BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA NOWEJ HUTY

Z okazji Dni Leninowskich i 1 Maja

Uroczysta akademia w Hucie im. Lenina

Prezydium uroczystej akademii w hucie. Referat wygłasza I sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz Wachowski.

Dni Leninowskie obchodzone są co roku specjalnie uroczyście w naszej hucie, noszącej imię wielkiego wodza Rewolucji Październikowej i teoretyka marksizmu. Kulminacją obchodów stała się akademia zorganizowana w czwartek z okazji Dni Leninowskich oraz Święta 1 Maja. Hala garaży — pięknie udekorowana. Na rozwiniętym czerwonym sztandarze widnieje charakterystyczna sylwetka Włodzimierza Iljicza Lenina, obok napis Dni Leninowskie kwiecień 1966.

Udział w uroczystej akademii wzięli: sekretarz KW PZPR ANDRZEJ KOZANECKI, wicekonsul ZSRR w Krakowie tow. ALEKSIEJ FABRIKOW, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. WINCENTY ZYDROŃ, I sekretarz KD PZPR tow. ANDRZEJ KASPRZYK, przewodniczący Prezydium DRN w Nowej Hucie tow. STANISŁAW CICHOCKI, dyrektor naczelny PPB HiL tow. HENRYK VOGT, dyrektor pracy HiL tow. STANISŁAW SUCHOŃSKI, komendant dzielnicowy MO mjr JÓZEF DROŻDŻ, przedstawiciele zaprzyjaźnionej z hutą jednostki WP. Hala wypełniona była do ostatniego miejsca.

Gości powitał serdecznie zagajający akademię przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. JAN STEFANIK. Głos następnie zabrał I sekretarz KF PZPR tow. TADEUSZ WACHOWSKI. W wygłoszonym przez niego referacie podkreślone zostały szczególnie mocno braterskie więzy przyjaźni łączące załogę naszej huty z towarzyszami radzieckimi. Hutnicy z kombinatu im. Włodzimierza Lenina napotykają dowody tej wypróbowanej przyjaźni na każdym kroku. Od dokumentacji poczynając, poprzez dostawy maszyn i urządzeń, szkolenie w hutach ZSRR, bezpośrednią pomoc specjalistów radzieckich, we wszystkim tym mieści się symbol przyjaźni i braterskiej pomocy.

Wielokrotnie przerywano burzą oklasków — bardzo bezpośrednie i żarliwe jak zawsze — przemówienie wicekonsula ZSRR w Krakowie tow. Fabrikowa. Przekazał on hutnikom z okazji Święta Pracy gorące pozdrowienia od ludzi radzieckich. Życzył dalszych sukcesów i powodzenia w życiu osobistym. Swe wystąpienie zakończył nienaganną polszczyzną wywołując tym jeszcze większe brawa sali.

Następnie odśpiewano Międzynarodówkę. Hala garaży rozbrzmiała tą bojową pieśnią walki i zwycięstwa ludzi pracy.

W części artystycznej akademii wystąpili artyści scen krakowskich. Bardzo podobał się zwłaszcza montaż literacki pn. „Lenin żywy". Piosenki w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego Iwony Borowickiej oraz Tadeusza Żełobowskiego przypadły hutnikom do gustu, toteż nie obeszło się bez bisów.

Artyści scen krakowskich: J. Bujańska i A. Polek recytują wiersze poetów radzieckich i polskich o Leninie.
Foto.: J. Brożek

Cykl spotkań z aktorami

Od kwietnia w Domu Młodego Hutnika w bl. A organizowany jest cykl spotkań pn. „Twarze teatru". Cykl ten zapoczątkował wieczór poezji **Danuty Michałowskiej**, prezentującej wyjątki z „Pieśni nad pieśniami". Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców hoteli. Podobne spotkania odbywać się będą raz w miesiącu w DMH. **(bg)**

Pomnik W. I. Lenina w Poroninie. Tutaj — opodal miejsca gdzie żył i pracował w okresie swego pobytu w Polsce przed I wojną światową Włodzimierz Lenin, odbędą się jutro uroczystości. Udział biorą w nich, jak już informowaliśmy, również delegacje naszych hutników. Tego samego dnia tj. w niedzielę kilkanaście autobusów przewiezie hutników do Oświęcimia. Odbędzie się tutaj wielki wiec pod hasłem „Pamiętamy — nie zapomnimy". W ramach tej wielotysięcznej manifestacji odbywającej się z okazji obchodów Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu i Miesiąca Pamięci nastąpi w b. obozie zagłady apel pokoju oraz złożenie wieńców pod ścianą śmierci.

FOT. B. DZIEKAN

Dziś w numerze

- **Problemy gospodarki mieszkaniowej — str. 3**
- **Po Wojewódzkiej Konferencji ZMS — str. 5**
- **Na szlakach 1000-lecia — str. 8**

głos NOWEJ HUTY

Rok X Nr 16 (489) Kraków, 23 IV. — 29 IV. 1966 r. Cena 50 gr.

Jak pójdziemy w 1-majowym pochodzie?

Od godz. 9.30 do 10-tej zbierać się będziemy w Rondzie, począwszy od budynku DOKP, poprzez ulice: Lubicz, łuk Ronda, Mogilską — do Kieleckiej. O 10.15 nastąpi wymarsz ulicami: Kopernika do Westerplatte, gdzie nasza kolumna włączy się w pochód idący ulicami: Westerplatte, Lubicz, Basztową, Łobzowską do ul. Szlak. Tu nastąpi rozwiązanie pochodu. (Przy ul. Teresy czekać będą autobusy).

Kolumna huty pójdzie w pochodzie 1-majowym jako druga z kolei, a prowadzić ją będzie czołówka złożona ze stalowników w swoich hutniczych strojach i młodzieży ZMS, niosąca wielki napis: Nowa Huta. Za czołówką — orkiestra dęta HiL, poczty sztandarowe i dzielnicowy komitet 1-majowy. Następnie 96-osobowa grupa hutników z kwiatami i młodzież Zas. Szkoły Zaw. powiewająca kolorowymi chustami, niosąca napis: Huta im. Lenina.

Pierwszym wydziałem HiL w pochodzie będzie Zgniatacz — jako wydział, który osiągnął najlepsze wyniki w podejmowaniu i realizacji zobowiązań. Za nim obie Stalownie — Martenowska i Konwertorowo - Tlenowa. Następnie — Aglomerownia i wszystkie inne pozostałe wydziały huty wg schematu organizacyjnego. Kolumnę zamykają HPR-owcy.

Kolumna huty będzie kolorowa, żywa, radosna — kwiaty, kolorowe chusty i baloniki, szturmówki czerwone, biało - czerwone i niebieskie, plansze obrazujące dorobek kombinatu - giganta.

I dlatego w pochodzie 1-majowym nie zabraknie chyba nikogo z pracowników HiL.

SUKCES WANDY W DŻUDO

W mistrzostwach okręgu krakowskiego w dżudo w kategorii młodzieżowej piękny sukces odniosła Wanda, zdobywając tytuł mistrzowski. W finale nowohucianie pokonali AZS Kraków. Wanda reprezentować będzie okręg krakowski na mistrzostwach Polski w tej kategorii, które odbędą się w dniach 30 kwietnia i 1 maja w Koszalinie.

Na tropach dobrej jakości

Stalownicy nie zasypiają gruszek w popiele?

Problem rozwarstwień, który od pewnego czasu stał się prawdziwą zmorą walcowników z Walcowni Gorącej Blach i kosztował naszą hutę poważne straty, nadal absorbuje uwagę całej załogi. Nic dziwnego, sprawa ta rzutuje w pierwszym rzędzie na eksport. **Jakość stali decyduje o dalszym cyklu produkcyjnym huty, jest podstawą wywiązania się kombinatu z dostaw określonego asortymentu wyrobów.** Tydzień temu przedstawiliśmy w „Głosie" sytuację Walcowni Gorącej Blach, jej kłopoty i skutki zaburzeń wynikających z nagłego pogorszenia się jakości stali. Dziś postanowiliśmy popatrzeć na zagadnienie od strony załogi Stalowni. Co robi się tutaj, aby wyjść z impasu? Jakie są dotychczasowe rezultaty podjętych akcji? Czy na widownię wkroczyli już (nareszcie) najwyższej klasy fachowcy-technolodzy i naukowcy?

Można mówić o pewnym zwrocie w sytuacji i o pierwszych jaskółkach zwiastujących poprawę. **W Stalowni Martenowskiej cała uwaga i każde działanie poświęcone jest teraz jednemu celowi: rozpoznać przyczyny złej jakości, skutecznie im przeciwdziałać. Ogromny wysiłek skierowany jest na opanowanie nowowprowadzonej technologii zamrażania głów wlewków.**

Rezultaty? Od 6-7 kwietnia notuje się systematyczną — acz na pewno jeszcze niedostateczną poprawę. Stwierdzono, że decydującym czynnikiem powodzenia w dziedzinie jakości jest metoda zamrażania głów wlewków. Do tej pory robiono to przy pomocy żelazokrzemu. Obecnie przeszło się na zupełnie inną technologię. Głowy wlewków zamraża się — na stali nieuspokojonej przeznaczonej na eksport — metodą: blacha plus woda. Niezależnie od tego wprowadzono tytułem próby 5 serii wytopów wykonywanych według różnych technologii. Ma to przyczynić się do jeszcze gruntowniejszego rozeznania przy-

(Dokończenie na str. 4)

Realizują ZOBOWIĄZANIA

Jak już informowaliśmy załoga kombinatu — dla uczczenia obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego i Święta Pracy 1-go Maja — podjęła wiele zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych. Wartość tych zobowiązań przekracza już 700 milionów złotych. Napływają jeszcze zgłoszenia o podejmowaniu dalszych cennych zobowiązań. M. in. kobiety, pracownice Zakładu Materiałów Ogniotrwałych zameldowały o podjęciu długofalowego zobowiązania. Postanowiły one wyprodukować dodatkowo, wyroby ogniotrwałe na sumę 250. 403 zł, poza tym zaoszczędzić materiały na sumę 2.287 zł oraz wykonają czyny społeczne dla zakładu o wartości 7.355 zł i dla dzielnicy na kwotę 3.886 zł. Razem wartość zobowiązań podjętych przez 260 pracownic ZMO wynosi 263.931 zł.

Równocześnie otrzymaliśmy meldunek o zrealizowanych już zobowiązaniach, do czego w bardzo dużym stopniu przyczyniły się kobiety. Dzięki ich inicjatywie i zaangażowaniu wykonano długofalowe zobowiązania o łącznej wartości 337.311 zł z czego 280.563 zł to wartość dodatkowej produkcji, 36. 654 zł to oszczędność materiałów, 12. 764 zł czyny społeczne dla zakładu i 7. 330 czyny społeczne dla dzielnicy.

Z wielu dalszych zakładów i wydziałów huty napływają meldunki o pomyślnej realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Na uwagę zasługuje postawa załogi Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, która dostarczyła już ponad plan 12.3 tys. ton stali, Wydziału Rur Zgrzewanych, która wyprodukowała już dodatkowo w kwietniu 35 kilometrów rur stalowych, Walcowni Drobnych Profili, której ponadplanowa produkcja wynosi w bm. 1425 ton profili drobnych i 1497 ton drutu. Dobrze postępuje również realizacja czynów społecznych, zwłaszcza na terenie ośrodka wypoczynkowego załogi HiL w Niepołomicach. **Walcownicy z Wydziału Walcownie Wstępne wyróżnili się natomiast przy porządkowaniu rejonu swego wydziału.**

(kp)

Sukces gimnastyczek

W Szczecinie odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w gimnastyce. Okręg krakowski reprezentowany był w konkurencji dziewcząt przez zawodniczki MKS Krakus a w konkurencji chłopców przez zawodników MKS Wadowice. Gimnastyczki Krakusa zajęły drugie miejsce, co jest dużym sukcesem podopiecznych trener Janikówny. Chłopcy uplasowali się na czwartej pozycji. W ogólnej punktacji okręg krakowski był pierwszy.

Gimnastyczki Krakusa startują obecnie na odbywających się w Krakowie mistrzostwach Polski juniorek (22—24 kwietnia).

„POLACY NA FRONTACH II WOJNY ŚWIATOWEJ"

W środę, 20 bm. w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy HiL — odbył się finał konkursu czytelniczego pt. „Polacy na frontach II wojny światowej". Udziałem w tej ogólnopolskiej imprezie uczniowie tej szkoły postanowili uczcić 1000-lecie Państwa Polskiego.

W konkursie najliczniej brała udział klasa I B. Pierwszą nagrodę zdobył uczeń **Karol Kalarus**, a drugą **Władysław Pląder**. Imprezę urozmaiciły występy artystyczne.

Uczymy się chodzić prawidłowo

Cztery śmiertelne wypadki — wszystkie z winy pieszych i 22 wypadki drogowe z których 60 procent zawinili przechodnie — to tegoroczny fatalny bilans w naszej dzielnicy. Na uznanie zasługuje więc inicjatywa Komendy Dzielnicowej MO, która organizuje tydzień nauki chodzenia. Już wczoraj funkcjonariusze MO i Ormowcy rozpoczęli swoją działalność. Zwracają więc uwagę na przechodzenie przez jezdnię tylko w miejscach wyznaczonych, prawidłowe wsiadanie i wysiadanie z tramwajów i autobusów, instruują, pouczają. Uczywiście w stosunku do opornych osób stosuje się i mandaty. Szczególnie obstawione są najbardziej ruchliwe skrzyżowania i to w godzinach szczytu. Te newralgiczne punkty to: Centrum Administracyjne HiL (tu zdarza się najwięcej wypadków), skrzyżowanie ul. Struga z al. Lenina i cały teren Pl. Centralnego.

Funkcjonariusze MO i Ormowcy zwrócą także dużą uwagę na nast. rejony: droga nr 2 od Centrum Administracyjnego do Walcowni, gdzie miały miejsce w br. dwa wypadki śmiertelne, Centrum Administracyjne — Plac Centralny, Pl. Centralny — Czyżyny.

Do pouczania przechodniów zostanie również wykorzystany głośnik księgarni przy Pl. Centralnym. W szkołach w ramach tygodnia nauki chodzenia, trwającego od 22 do 29 kwietnia przeprowadzane będą pogadanki, podobnie jak i w bazach transportowych. Wygłaszać je będą specjaliści od spraw ruchu drogowego KD MO.

W tej tydzień trwającej akcji weźmie udział 180 funkcjonariuszy MO i Ormowców. I tu apel do nowohucian. Nie unoście się fałszywą ambicją i świętym oburzeniem, kiedy zwracać Wam będą uwagę ludzie nieumundurowani, z biało-czerwoną opaską na ramieniu. To Ormowcy, którzy wspólnie z milicjantami działać będą przecież dla Waszego dobra, w trosce o Wasze zdrowie i — życie. BR

Ciekawą wystawę prac fotoamatorów otwarto w Wydz. Wielkopiecowym. Przedstawia ona wypoczynek hutników po pracy. Jest to jedna z licznych imprez przygotowanych przez wielkopiecowników w ramach IV Olimpiady Kulturalnej HiL. Zdjęcia i oprawę plastyczną przygotowali: E. SIWIEC, Z. JASKULSKI, A. GRZĘSKO, Z. PIŁAT.

Foto.: J. PODLECKI

DOK DLA 300-TYSIĘCZNIKÓW

Japońska stocznia Hitachi buduje obecnie zbiornikowiec-gigant, który będzie mógł zabrać na raz 200 tysięcy ton ropy — niemal tyle, ile wynosi cała roczna produkcja polskiego przemysłu naftowego. Tymczasem spółka Kawasaki Dockyard Co. opracowała plan budowy doku, w którym miałyby powstawać okręty o nośności o połowę większej — 300.000 DWT.

Z Sesji DRN

✦ Sprawy budżetowe
✦ Program czynów społecznych

Przed kilku dniami toczyły się obrady kolejnej Sesji DRN Nowa Huta, w których m. in. wziął udział zastępca przewodniczącego RN m. Krakowa dr **J. Garlicki.**

Z wykonaniem budżetu dzielnicy za rok 1965 zapoznał zebranych przewodniczący Prezydium DRN mgr inż. **St. Cichocki,** który poinformował, iż w porównaniu do r. 1955 budżet Nowej Huty wzrósł niemal 10-krotnie i wyniósł w roku 1965 146.148 tys. zł. Budżet ten po stronie dochodów został wykonany w 97,3 proc. tj. w kwocie ponad 142.220 tys. zł, a wydatków — 144.649 tys. zł (98,9 proc.). Tow. Cichocki szczegółowo omówił wykonanie budżetu w ramach poszczególnych wydziałów Prezydium.

Zasadniczym tematem Sesji było omówienie 5-letniego programu czynów społecznych na lata 1966 do 1970. O sprawach tych mówił zastępca przewod. Prez. DRN tow. **K. Trębacz.** Program ten ujmuje zasadnicze kierunki działania, podstawowe zadania wyrażone w cyfrach globalnych z podziałem na poszczególne zagadnienia i lata. Rzecz jasna, iż jest to program ramowy, w realizacji tych zadań mogą nastąpić pewne odchylenia.

Ogólna wartość czynów społecznych przewidziana jest na blisko 93 mln zł. W rozbiciu na poszczególne lata planuje się wykonanie czynów w wysokości 12 mln zł w r. 1966, ponad 11 mln zł w r. 1967, ponad 14 mln zł w r. 1968, ponad 26 mln. zł w r. 1969 i ponad 28 mln. zł w r. 1970. Tak więc w ostatnich dwóch latach akcja ta nabierze szczególnie dużych rozmiarów.

Wartość czynów społecznych tylko w zakresie gospodarki komunalnej wyniesie około 48,5 mln zł. W dalszym ciągu dążyć się będzie do podnoszenia estetycznego wyglądu dzielnicy, do rozwoju terenów zielonych i ich właściwej konserwacji. Istotną sprawą będzie również wykonywanie remontów dróg, ulic, chodników, zakładanie oświetlenia ulicznego w osiedlach wiejskich, doprowadzenie wody do gromad itp.

Z terenów wypoczynkowych i sportowych wspomnieć należy o budowie drugiego basenu kąpielowego na Zalewie, o dalszej rozbudowie Parku Kultury i Wypoczynku, budowie sztucznego lodowiska, pracach związanych z przystosowaniem Zalewu na kąpielisko.

W latach 1967 do 1968 przewiduje się zagospodarowanie terenów nad Dłubnią. Tereny zielone obejmą około 8 ha. Realizacja tego projektu ma kolosalne znaczenie, chodzi o stworzenie pasa, zieleni między kombinatem a miastem, o której to sprawie mówi się już od szeregu lat. W zakresie oświaty nastąpi dalsza rozbudowa ogródków jordanowskich, placów zabaw, boisk sportowych, urządzenie izb majsterkowania, dalsza rozbudowa Parku Dziecięcego w os. Kolorowym oraz rozbudowa Parku Sportowego na Skarpie. W resorcie kultury najważniejszą sprawą jest budowa Domu Kultury, zwanego **Domem Młodości.** Przy budowie tej inwestycji powinni pomóc wszyscy mieszkańcy dzielnicy. Koszt budowy tego obiektu wyniesie około 70 mln zł. (bg)

Elektrycy po rocznym obrachunku

Nowohucki Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich składał niedawno — na walnym, sprawozdawczo-wyborczym zebraniu — roczne sprawozdanie ze swej działalności. Ze zwięzłego sprawozdania wybraliśmy kilka najważniejszych problemów, którymi w ubiegłym roku zajmował się nowohucki SEP. Ogólnie praca Oddziału przebiegała pod znakiem V Kongresu Techników Polskich, dla którego opracowywano szereg informacji i sprawozdań, wysyłano i przyjmowano szereg delegacji i wycieczek związanych z Kongresem i bieżącą wymianą doświadczeń między zakładami w kraju i zagranicą. Ponadto wiele pracy poświęcono przeprowadzeniu egzaminów kwalifikacyjnych ze znajomości przepisów BHP. Przeegzaminowano w ub. roku około 3000 elektryków z czego około 90 procent z pozytywnymi wynikami.

Członkowie z zakładowych kół SEP złożyli 86 projektów racjonalizatorskich, które już zostały przyjęte do realizacji. Poza tym szkolenia, kursy, odczyty i prelekcje prowadzone często i na dobrym poziomie. W sumie SEP został oceniony jako wiodący prym w pracy całej nowohuckiej organizacji NOT.

Po sprawozdaniu i szerokiej dyskusji przeprowadzono wybory nowego zarządu, w którego skład weszli: Inż. **Stanisław Szeliga** — przewodniczący Zarządu, wiceprzewodniczący ds. techniki inż. **Zbigniew Centkowski,** wiceprzewodniczący ds. szkolenia inż. **Kazimierz Kromin,** wiceprzewodniczący ds. organizacji inż. **Wojciech Stanisławski,** sekretarz inż. **Mieczysław Gaj,** skarbnik — inż. **Jerzy Chrostek.** Przewodniczący Sekcji Instalacji i Urządzeń Elektrycznych inż. **J. Holka,** przew. Sekcji Energetyki Przemysłowej inż. **Edward Garścia,** przew. Sekcji Elektroniki i Telekomunikacji inż. **Ludwik Mikrut,** przewodniczący Kolegium Sekcji Energetyki inż. **Leszek Nalepka,** przew. Rady ds. Techniki — inż. **Piotr Kieib,** przew. Komisji ds. Szkolenia — inż. **Zygmunt Wdówka,** przew. Komisji Organizacyjnej — inż. **Zbigniew Soroczyński,** Ref. ds. Kół Zakładowych inż. **Tadeusz Skałoń,** Ref. ds. Kół Terenowych inż. **Stefan Popławski,** Ref. ds. Informacji i Kroniki — inż. **Wacław Starczyk,** Ref. ds. wycieczek i wymiany doświadczeń inż. **Stefan Szydek,** Ref. d.s. Egzaminów Kwalifikacyjnych — inż. **Władysław Herner,** Ref. d.s. Kursów, Seminariów i Odczytów — inż. **Zygmunt Grobla,** Ref. ds. Racjonalizacji w kołach zakładowych — inż. **Jerzy Borgosz,** Ref. ds. Racjonalizacji w kołach terenowych — inż. **Grzegorz Krzysztoń,** Ref. ds. Kursów i odczytów — inż. **Jerzy Litwin.**

Na budowie Aglomerowni II

Po przekazaniu do eksploatacji Stalowni Konwertorowo-Tlenowej główna uwaga kierownictwa PPB HiL koncentruje się na budowie Aglomerowni nr 2.

Nową spiekalnię rudy zaliczyć można do najnowocześniejszych obiektów produkcyjnych, tak pod względem rozwiązań architektonicznych hal, jak i ich wyposażenia technicznego. Imponująca jest również jej wielkość. Ponad 100 obiektów buduje się na terenie o powierzchni 83 ha. Ich budowa pochłonie m. in. 23 tys. m³ betonu, 65 tys. m³ prefabrykowanych elementów budowlanych, około 15 tys. ton konstrukcji stalowych i 11.500 ton maszyn i urządzeń. Ponadto przy niwelowaniu terenu i wykonywaniu fundamentów przesunie się ponad 1.130 tys. m³ ziemi.

Jak nas informuje mgr inż. **Tadeusz Makowski** — najważniejsze prace prowadzone są na tzw. ciągu rudy. Po zakończeniu prób montażowych na biegu luzem przenośników nr 4, 5, 8 i 9 usuwa się na nich drobne usterki. Te same czynności wykonuje się także na wywrotnicy nr 1. Równocześnie rozpoczęto montaż instalacji centralnego smarowania dla dwóch kruszarek stożkowych ha obiekcie wtórnego kruszenia rudy.

W niedostatecznym tempie postępują roboty przy zakładaniu instalacji elektrycznej w obiekcie nr 616 i w stycznikowni. Z dużym opóźnieniem wykonywane są również prace elektryczne przy wózkach zrzutowych mostu zwałowego. Pracownicy „Elmontu" winni zwiększyć wydajność i nadrobić zaległości.

W żółwim tempie przebiegają także prace przy instalacji energetycznej na drodze rudy. Kierownictwo Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych powinno zwrócić uwagę na rytmiczność i zrobić wszystko aby usunąć trudności, z którymi boryka się załoga. Termin wykonania ważnych robót musi być dotrzymany.

Poważne opóźnienia prac budowlanych występują także na warsztacie mechanicznym. Do 21 bm. nie oddano tam przez RUDT bojlera. W dalszym ciągu nie ma kompletnego wyposażenia w urządzenia techniczne. Duże opóźnienia robót obserwuje się na obiektach współpracujących z warsztatem m. in. w magazynie żelaza, smarów, magazynie gazów technicznych i części zamiennych. Winę ponosi za to kierownictwo ZBM nr 3.

Od trzech tygodni toczy się dyskusja na temat niwelacji terenu, celem odkrycia studzienek dla kabli telctechnicznych. Mimo wielu interwencji użytkownika J-35 oraz JG nic się nie czyni aby podłączyć kabel teletechniczny do budynku administracyjnego oraz wyposażyć go w sprzęt i urządzenia biurowe.

Nie zadawalająco przebiega również odbiór 184 węzłów tzw. drogi rudy do składowiska. Z ilości tej odebrano zaledwie 6 węzłów. Odbiory inspektorskie przeprowadzane są z udziałem przedstawicieli Aglomerowni nr 2. Wykazują one wiele usterek, do których należą najczęściej: niewłaściwe wykonywanie połączenia nośnic i zbyt słaby i niestaranny montaż płyt eternitowych na nośnicach.

Z tygodnia

Komu biły dzwony?

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem minionego tygodnia były obchody 1000-lecia naszego państwa w Poznaniu i w Gnieźnie. Zwłaszcza wiele uwagi zwróciło przemówienie towarzysza Gomułki. Telewizja umożliwiła milionom Polaków niejako osobiście je odbierać i uczestniczyć w tak potężnym obchodzie, jakim był 200 tysięczny wiec w Poznaniu.

Z przemówienia towarzysza Gomułki można wydobyć wiele nowych sformułowań. Zwłaszcza teraz, gdy obchodzimy 21 rocznicę zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim, warto chyba zwrócić uwagę na kilka wyrażonych w nim myśli.

Otóż jesteśmy pokoleniem, które skierowało Polskę na nowe tory: sojuszu i braterskiej przyjaźni z pierwszym w świecie państwem socjalistycznym Związkiem Radzieckim. Teraz sprawa naszej niepodległości nie jest już skazana na łaskę i niełaskę imperialistycznych mocarstw zachodnich, które nie jeden raz handlowały między sobą naszą ojczyzną.

Jednakże nie wszystko tak jasno wygląda na tym świecie, w którym wypadło nam żyć. Hierarchia kościelna w Polsce (przynajmniej jej część), usiłuje narzucić społeczeństwu i państwu rolę tzw. „przedmurza", jako antyradzieckiego bastionu. Okazuje się, że nieważne jest, kto Polskę zgubił, a kto ją wyzwolił, dzięki komu — jak mówi towarzysz Gomułka — Polska powróciła na Ziemie Piastowskie i dzięki komu i czemu jest pewna, że je na zawsze zachowa. Tak więc Episkopat polski wytrwale lansuje **„antynarodową ideę „przedmurza", której treść polityczna w naszych czasach sprowadza się do skłócenia narodu polskiego z narodem radzieckim..."** *I co jest w tym wszystkim najbardziej godne politowania i zarazem nonsensowne? Chyba to właśnie, że część hierarchii kościelnej usiłuje wpleść ideę „przedmurza" do uroczystości kościelnych organizowanych z okazji tysiąclecia wkroczenia chrześcijaństwa na ziemie polskie. Zapytajmy więc: jaki ma w tym cel?*

Okazuje się, że jest taki cel. Konsekwencją idei „przedmurza" przepajającej znane powszechnie orędzie biskupów polskich do niemieckich, jest zaproszenie do Częstochowy na uroczystości milenijne prałatów niemieckich. Konsekwencją jest wreszcie próba nawiązania „dialogu" pojednania między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. Z kim to ma być pojednanie? Otóż z tymi, którzy nadal utrzymują, bez zmian, że do Niemiec przynależą po dzień dzisiejszy wszystkie terytoria, jakie w r. 1937 wchodziły w skład III Rzeszy hitlerowskiej.

Jak z tego widać, waga przemówienia towarzysza Gomułki nie ogranicza się do tego, o czym dawno mówiliśmy. Nie jest to tylko przestrzeganie przed „pojednaniem" z twórcami Oświęcimia, Majdanka, czy Treblinki. Nie jest to tylko przestroga przed rozgrzeszaniem zbrodniarzy hitlerowskich, czy przed solidaryzowaniem się dziś z tymi, którzy bili w dzwony z racji zwycięstwa hitlerowskiego nad Polską, względnie jej pogrzebu.

MYŚLIMY O PRZYSZŁOŚCI. I to jest dla nas ważne. To stanowi z pewnością główny motyw wygłoszonego w Poznaniu przez towarzysza Wiesława przemówienia.

A z myślą o przyszłości łączy się też co innego, to, o czym towarzysz Wiesław mówił podkreślając fakt, iż wkraczamy już obecnie w nowy etap rozwoju nowym planem 5-letnim. Dlatego też, kończąc tygodniowy komentarz, można z przekonaniem przytoczyć jedno z haseł pierwszomajowych: LEPIEJ PRACUJMY — LEPIEJ BĘDZIEMY ŻYĆ!

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 20 BM. WŁ.

	proc. planu
Zakład Materiałów Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	94
dolomit prażony	104
wapno palone	112
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	97
smoła	100
benzol	101
siarczan amonu	104
Aglomerownia	102
Wielkie Piece — surówka	100
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	103
żużel pumeksowy	107
Stalownia Martenowska	103
Stalownia Konwertorowa	174
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	106
prod. gotowa	100
kęsy prod. surowa	133
prod. gotowa	137
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	98
prod. gotowa	93
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	96
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	98
prod. gotowa	97
blacha ocynowana ogniowo	102
prod. gotowa	99
blacha ocynowana elektr.	92
prod. gotowa	87
blacha transformatorowa	— —
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	110
prod. gotowa w km.	102
profile gięte na zimno	103
Walcownia Drobna	
profile drobne	103
prod. gotowa	109
drut	109
prod. gotowa	110
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	97
stal elektryczna sur.	101
odlewy staliwne	69
odlewy żeliwne	— —
Wydział W-3	
prod. ogółem	95
wyroby kute og.	100
odkuwki swobodnie kute	100
wyroby wks	103
Siłownia — energia elektr.	115
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	82
stal we wlewkach	23

Zbliża się koniec miesiąca, a niestety nie wszystkie wydziały mogą pochwalić się rytmicznym wykonywaniem zadań. Stąd też istnieją zaległości w produkcji, w niektórych wypadkach dosyć duże: trudno będzie je usunąć. Nadal nie wykonuje planów załoga ZK. Niedobory wynoszą aktualnie 4.484 ton koksu ogółem, 3.304 tony koksu wielkopiecowego. Nie zmieniła się też sytuacja w Walcowni Gorącej Blach. Kłopoty z jakością stali powodują, że plan nie jest wykonany, brakuje 5.519 ton. Perspektywy nie są więc różowe, zaległości bardzo trudno będzie zlikwidować. Nie wykonała również planu załoga Ocynkowni Blach. Niedobór wynosi 169 ton. Ale na tym jeszcze nie koniec. Nie powiodło się załodze Ocynowni Ogniowej Blach (niedobór jest minimalny — 9 ton, ale jest) i załodze Ocynowni Elektrolitycznej Blach (niedobór wynosi 354 tony). W wydziałach tych uwaga załóg i kierownictw musi być skupiona na rytmiczności pracy, na wykonywaniu planów z nadwyżką, aby odrobić powstałe zaległości. Przypominamy — że czasu już jest niewiele. Święto 1-majowe — blisko. Ambicją każdej załogi huty musi być powitanie Święta Pracy dobrymi wynikami produkcyjnymi, wykonaniem zadań, dobrą jakością.

A teraz o wydziałach, które dobrze sobie radzą z planami. Na pochwałę zasługuje załoga Aglomerowni. Wykonała ona swoje zadania, uzyskała nadwyżkę wynoszącą 4,8 tys. ton spieku. W 100 proc. wykonali plan wielkopiecownicy. Legitymują się oni w tej chwili niewielką nadwyżką wynoszącą 277 ton surówki. Bardzo dobrze pracuje załoga Wydz. Przerobu Żużla. Dostarczyła ona dodatkowo 1.494 ton żużla granulowanego i 1.246 żużla pumeksowego. Świetne rezultaty osiąga załoga Stalowni Konwertorowej: wykonała ona plan z nadwyżką 12.329 ton stali.

Wiadomości sportowe

Indywidualne mistrzostwa okręgu

W hali Wawelu w Krakowie rozpoczęły się wczoraj indywidualne mistrzostwa okręgu krakowskiego seniorów w boksie. Startuje ponad 70 zawodników, w tym 15 z Hutnika, 14 z Wisły, 12 z Unii Oświęcim.

Dziś — sobota 23 kwietnia — walki półfinałowe. Początek o godzinie 17.00. Jutro o godzinie 11.00 — finały.

Piłkarze Krakusa na czele ligi juniorów

W pierwszym meczu wiosennej rundy mistrzostw krakowskiej ligi juniorów, młodzi piłkarze Krakusa pokonali MKS Sobieski 5:3. Dzięki równoczesnemu zwycięstwu juniorów Hutnika nad dotychczasowym liderem, Cracovią — MKS Krakus objął prowadzenie w tabeli.

Dalsze informacje sportowe — na str. 5.

Aktualne problemy gospodarki mieszkaniowej w Hucie im. Lenina

W CZERWCU 1965 r. opublikowane zostały przepisy centralnych władz państwowych wprowadzające — począwszy od 1966 roku — nowe zasady realizacji budownictwa mieszkaniowego i rozdziału mieszkań.

W oparciu o powyższe przepisy opracowana została instrukcja (Nr Z-511) określająca zasady przydzielania pracownikom huty mieszkań i udzielania pomocy z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego. Instrukcja ta została wprowadzona w życie zarządzeniem Nr 29 Dyrektora Naczelnego HiL z dnia 22. listopada 1965 r.

Najważniejszą dla ubiegających się o przydział mieszkań zmianą, którą nowe zasady wniosły w stosunku do przepisów o rozdziale mieszkań obowiązujących do 1965 r. jest obniżenie z 1500 zł na 800 zł, a w wyjątkowych wypadkach na 1000 zł górnej granicy łącznego dochodu netto miesięcznie przypadającego na jednego członka rodziny, powyżej której potrzeby mieszkaniowe mogą być zaspokajane wyłącznie w budownictwie spółdzielczym. W wyniku powyższego postanowienia zwiększy się w całym kraju zakres budownictwa mieszkaniowego spółdzielczego, które do 1970 r. ma zaspokajać potrzeby ludności w 60 — 70 proc.

Analogiczny wzrost zakresu i znaczenia spółdzielczości mieszkaniowej wystąpi w stosunku do potrzeb mieszkaniowych załogi kombinatu, które do 1965 r. spółdzielczość pokrywała zaledwie w 10 — 11 proc.. Z globalnego bowiem planu budownictwa mieszkaniowego HiL na lata 1966—1970 — finansowanego ze środków resortowych (12120 izb) i ze środków własnych ZFM (1623 izby) — zamykającego się sumą 13743 izb — na budownictwo spółdzielcze przypada 9847 izb tj. 71,6 proc.

Po powyższym krótkim wprowadzeniu wypada przedstawić aktualne problemy gospodarki mieszkaniowej w hucie, które już ujawniły się po krótkim okresie realizacji polityki mieszkaniowej wg nowych przepisów.

Z końcem 1965 roku przeprowadzono weryfikację wszystkich wniosków o przydział mieszkań w oparciu o kryterium wysokości dochodu uzyskanego przez zainteresowanego pracownika w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Weryfikację objęto 2406 wniosków, z których 1248 zakwalifikowano do przydziału mieszkań z budownictwa państwowego (dochód poniżej 800 zł na 1 członka rodziny), a 1158 wniosków zaklasyfikowano do realizacji w ramach budownictwa spółdzielczego (przy dochodzie przekraczającym zł 800 — na 1 członka rodziny).

Wg zatwierdzonego planu budownictwa mieszkaniowego Huta im. Lenina powinna otrzymać w 1966 r. 1365 mieszkań tj. 3575 izb mieszkalnych, w tym: 445 mieszkań tj. 1097 izb z budownictwa resortowego państwowego i 920 mieszkań tj. 2478 izb z budownictwa resortowego — spółdzielczego.

Powyższa pula roczna została rozdzielona i przekazana do dyspozycji poszczególnych Wydziałowych Komisji Mieszkaniowych. Przedstawione dotychczas prace organizacyjne zostały wykonane sprawnie i w wyznaczonych terminach.

REALIZACJA przydziału mieszkań napotyka jednak na poważne trudności i opóźnienia spowodowane dużymi rozbieżnościami między strukturą otrzymanych mieszkań a faktycznymi potrzebami pracowników zweryfikowanych do przydziału mieszkań.

Analiza sytuacji wykazuje, że z budownictwa państwowego brak jest zupełnie w bież. roku mieszkań typu M-1 (9 kandydatów) oraz M-5 (235 kandydatów). Natomiast cała tegoroczna pula tego budownictwa znajdzie pokrycie w zweryfikowanych wnioskach.

Gorsze natomiast perspektywy rysują się w zakresie puli mieszkań spółdzielczych i to zarówno w odniesieniu do zaspokojenia potrzeb członków spółdzielni, pracowników huty, jak i możliwości pełnego wykorzystania puli mieszkań spółdzielczych.

W zakresie tego budownictwa bowiem obok zupełnego braku mieszkań jednoosobowych typu M-1 (237 osób) oraz dużego niedoboru mieszkań dwuosobowych typu M-2 (470) występują znaczne nadwyżki w stosunku do potrzeb mieszkań wieloosobowych typu M-3, M-4 i M-5 wynoszące w sumie 469 mieszkań, co grozi niewykorzystaniem ponad 50 proc. przydzielonych hucie mieszkań spółdzielczych.

Przedstawione powyżej dysproporcje wywołują niepożądane i ujemne skutki dla właściwej i sprawiedliwej polityki przydziału mieszkań w hucie, a mianowicie:

— niemożność przydziału mieszkań pracownikom o pełnej przydatności zawodowej i długo oczekującym na przydział;

— wysuwanie do przydziału kandydatów o krótkim stażu pracy i nie odpowiadających w pełni wymaganym kryteriom, lecz o wielkości rodzin odpowiedniej do wielkości dysponowanych mieszkań;

— próby powiększania uprawnień do powierzchni mieszkalnej drogą domeldowywania bliższych i dalszych krewnych jak i obcych osób do obecnie zajmowanych mieszkań.

TRUDNOŚCI dopasowania wielkości rodzin kandydatów do struktury posiadanych mieszkań oraz konieczność ścisłej kontroli rzetelności i kompletności przedkładanej dokumentacji grożą przedłużeniem czasokresu zasiedlenia mieszkań i powstawaniem tzw. próżnostanów, za które huta obowiązana jest płacić.

Nie negując więc słuszności i celowości nowych zasad realizacji budownictwa mieszkaniowego należy stwierdzić, że podział budownictwa mieszkaniowego na państwowe i spółdzielcze przyniósł dla organów realizujących przydziały mieszkań w hucie poważne ograniczenie możliwości decyzji i realizacji w obrębie całorocznej puli. Dla ilustracji tego stwierdzenia wystarczy zwrócić uwagę na rażące i przeciwstawne dysproporcje posiadanych i potrzebnych mieszkań typu M-4 w obu rodzajach budownictwa, a które to dysproporcje przy połączeniu mieszkań w jedną pulę prawie uległy likwidacji.

Niepomyślna również dla huty jest utrata dyspozycji odnośnie tzw. mieszkań „z odzysku", a mianowicie: mieszkania przydzielane załodze huty a zwalniane przez jej pracowników w wyniku naturalnego ruchu ludności pozostawały do końca 1965 r. nadal w dyspozycji HiL. Odzyskiwane tą drogą mieszkania stanowiły poważne źródło przydziałów dających poprawę warunków mieszkaniowych dla rodzin zajmujących nadmiernie zagęszczone mieszkania lub wspólne mieszkania o zaniżonej powierzchni mieszkalnej, wnioskujących zamianę mieszkań ze względów zdrowotnych itp.

Interwencja kierownictwa huty w sprawie utrzymania takiego uprawnienia po dniu 1. I. 1966 r. spotkała się z odmową Ministra Gospodarki Komunalnej.

Na koniec wypada zaawizować zagrożenie zmniejszenia i niepełnej realizacji planu budownictwa mieszkaniowego w 1966 r. w wyniku:

— wniosku Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o zmniejszenie planu budownictwa Huty o 100 izb na korzyść załóg przedsiębiorstw budowlanych w N. Hucie;

— wniosku PBM — Nowa Huta o przesunięcie na I kwartał 1967 r. oddania do użytku 327 izb tj. 137 mieszkań budowanych dla huty w ramach budownictwa resortowego spółdzielczego.

Kierownictwo huty złożyło do właściwych władz pisma protestujące przeciwko obu wnioskom.

STANISŁAW ŚWIERCZEK
dyrektor administracyjny HiL

Przed 1-szym Majem

Porządkujemy hutę

W ciągu bież. tygodnia ruszyły już nieco z miejsca wiosenne porządki na terenie kombinatu. Na pochwałę zasługuje przede wszystkim załoga Wydz. Walcownie Wstępne. W czynie społecznym uporządkowano teren wokół wydziału, zagrabiono trawniki, usunięto stare żelastwo, gruz i śmieci. Teraz aż miło przejść po tym rejonie. Zresztą samo za siebie mówi nasze zdjęcie nr 1. Oto skwer przed biurowcem. Zapewniamy, że prawie wszędzie jest tak samo!

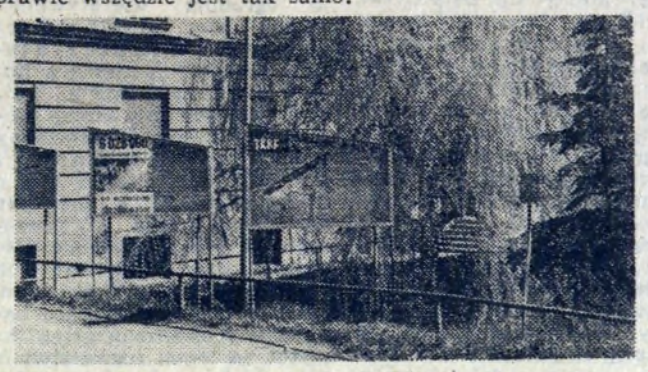

Zapuśćmy się jednak jeszcze bardziej w głąb kombinatu. Wstyd! Jeden wielki śmietnik rozciąga się przy drodze za bateriami koksowymi. Rejonu tego, zabałaganionego do ostatnich granic nie tknęła — chyba od lat — ludzka ręka. Fatalnie przedstawia się też rejon za Siłownią — w stronę Walcowni Drobnej. Potykamy się tu na wszelkiego rodzaju materiałach i śmieciach: blachach, cegłach, drzewie, drucie, gruzie. Ziemia poryta, zieleni nawet na lekarstwo. I jeszcze jedna uwaga. Aż prosi się o porządki wielki teren przed wydziałami Pionu Gł. Mechanika (Mechanicznym, Odlewniami). Łąka zarośnięta jest — jak na Dzikim Zachodzie — burzanami i zielskiem po pas. W trawie walają się kamienie i jakieś połamane prefabrykaty. Czy nie można tego — oczywiście w czynie społecznym — zamienić w ładny, zadbany skwer? Wierzymy że załogę Pionu stać na to.

Na zdjęciu nr 2 — pozostałości po pracy brygad ZBM nr 3 i Mostostalu w rejonie Walcowni.

FOTO: J. PODLECKI

Kartki z historii (III)

Czy rzeczywiście byli z narodem?

„Przez dziesięć wieków biskupi nigdy narodu nie opuścili i nigdy mu krzywdy nie wyrządzili" — tak brzmi cytat ze styczniowego przemówienia kardynała Wyszyńskiego. Czy rzeczywiście? Czy stwierdzenie to znajduje potwierdzenie w historycznych faktach? Niestety, zapoznając się z naszą tysiącletnią historią, znajdujemy dość przykładów, które zaprzeczają tezie wysuniętej przez kierownika naszego episkopatu. Gwoli prawdy historycznej, poznania prawdziwych danych, zaczerpniętych z naszych dziejów, obiektywnie przedstawionych przez kronikarzy i historyków, warto zapoznać Czytelników z kilkoma przykładami.

Jak wiadomo, najlepszym sprawdzianem wierności dla narodu, sprawdzianem patriotyzmu są okresy wielkich prób dziejowych. Jak w tych przełomowych chwilach zachowywali się polscy biskupi i jak oceniła ich historia? Czy wszyscy oni stawiali opór najeźdźcom, czy bronili polskości tak, jak np. biskup **Sołtyk** czy **Załuski?**

Niekłamana, prawdziwa historia Polski mówi wyraźnie, że na wysokich stanowiskach kościelnych nie zawsze zasiadali ludzie moralnie i politycznie dojrzali. Przejdźmy jednak do konkretnych przykładów.

Prymas **Gabryel Podoski**, w latach siedemdziesiątych XVIII wieku otrzymał godność prymasa dzięki usilnemu poparciu posła carowej Katarzyny II — Repnina. Podoski pomagał Repninowi w utworzeniu konfederacji radomskiej, której jednym z celów było przywrócenie „liberum veto" a wiadomo, do czego ono doprowadziło nasz kraj.

Na listę płatnych stronników carycy Katarzyny został wpisany biskup kujawski **Antoni Ostrowski**. W papierach zdobytych w kancelarii ambasadora Igelstroema podczas powstania kościuszkowskiego znaleziono 13 kwitów Ostrowskiego. Co z nich wynikało? Otóż tenże dostojnik kościelny w latach 1775—1782 pobierał z ambasady carskiej 3 tysiące dukatów rocznie. Za protekcją ambasady otrzymał dwa bogate opactwa — tynieckie i lędzkie. Jako prezydent senatu brał udział w sejmie konfederacyjnym, otwartym przez arcyzdrajcę Adama Ponińskiego a zwołanym dla zatwierdzenia pierwszego rozbioru Polski. Pod traktatem rozbiorowym widnieje podpis prymasa Ostrowskiego. Wobec takich „zasług", zostaje po śmierci Podoskiego — prymasem.

Wiernym sojusznikiem carowej Katarzyny był także brat króla Stanisława Augusta Poniatowskiego — prymas **Michał Poniatowski.** Opuścił demonstracyjnie kraj, gdy Sejm Wielki rozpoczął swą doniosłą działalność a wrócił dopiero po upadku Konstytucji 3 Maja i zwycięstwie Targowicy. W Warszawie zaskoczyła go insurekcja kościuszkowska i w tym właśnie czasie prymas pisze do królewicza pruskiego, późniejszego Fryderyka II, list z propozycją „łatwego zdobycia Warszawy". List zostaje przechwycony, wzburzony lud warszawski domaga się ukarania zdrajcy. Prymas wymierzył sobie sam sprawiedliwość, zażywając truciznę.

Biskupem chełmskim w czasie obrad Sejmu Wielkiego był **Wojciech Skarszewski.** Łatwo zmieniał poglądy: zaprzysiągł na wierność Konstytucji 3 Maja, ale gdy tylko wybuchł spisek targowicki, ksiądz biskup przystąpił do niego natychmiast. Tam złożył drugą przysięgę, mającą na celu zniszczenie Konstytucji. W czasie powstania kościuszkowskiego zostaje aresztowany i zaliczony do zdrajców. Tylko przypadkiem uniknął kary, jednak po kilku miesiącach zostaje aresztowany i skazany na śmierć. Kościuszko zamienia mu tę karę na dożywotnie więzienie. W więzieniu biskup Malinowski zdejmuje ze Skarszewskiego święcenia kapłańskie. Skarszewski wraca jednak na stanowisko biskupa w Chełmie, gdy Warszawę zajmują wojska Suworowa. Dalsze dzieje biskupa - zdrajcy, to zadenuncjowanie Stanisława Kostki Potockiego. W ślad za tym idzie nagroda: na wniosek cara papież mianuje Skarszewskiego prymasem Kongresowego Królestwa Polskiego...

Najzdolniejszym, najbardziej przebiegłym i przewrotnym służalcem caratu był biskup inflancki — **Józef Kazimierz Kossakowski.** Ksiądz Wacław, kapucyn, tak o nim pisał w swej książce: *„Kossakowski był najzupełniejszym Judaszem względem kraju i kościoła"*.

Cóż on takiego zrobił? Wyliczmy chronologicznie: w czasie Sejmu Czteroletniego gwałtownie występował przeciw podatkom na rzecz powiększenia sił zbrojnych państwa; poprzez swego sługę, posła Suchorzewskiego protestował przeciwko uchwaleniu konstytucji; w czasie wojny z Moskwą w roku 1792 udziela pomocy wrogom (dostaje za to krzyż biskupi); na Litwie, wraz z bratem Szymonem dopuszcza się ohydnych gwałtów i rozbojów, wypędza z domów wierną konstytucji szlachtę i zagarnia jej majątki. Ale to jeszcze nie wszystko. Akceptuje II rozbiór Polski własnym podpisem. Prowadzi knowania przeciwko powstańcom kościuszkowskim, radzi ambasadorowi Igelstroemowi, aby wysiekł karteczami mieszkańców... w kościołach podczas rezurekcji. Wybuch powstania zostaje przyśpieszony, biskupa aresztowano. Wyrokiem nadzwyczajnego sądu kryminalnego zostaje skazany na śmierć i powieszony na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, 9 maja 1794 roku.

Niesławną pamięć pozostawił po sobie również biskup wileński — **Ignacy Massalski.** I on prowadzi ożywioną, reakcyjną działalność na sejmie rozbiorowym, przedstawiając rozbiór Polski jako rzecz nieuniknioną. Zostaje przewodniczącym Komisji Edukacji Narodowej, jednak nie na długo. Po dwóch latach Józef Wybicki stwierdza nadużycia: biskup przywłaszczył sobie 60 tys. złotych uzyskanych ze sprzedaży naczyń kościelnych po jezuitach.

Po sejmie porozbiorowym Massalski postarał się o tytuł książęcy. Gdy zbierał się sejm grodzieński dla zatwierdzenia II rozbioru Polski (1793), książę biskup pomagał w wyborze posłów zaprzedanych państwom zaborczym. Na sejmie wygłosił wspaniałą mowę na cześć Katarzyny II, za co otrzymał od niej złoty krzyż i drogocenny sygnet.

Biskupa Massalskiego wkrótce dosięgła sprawiedliwość. Po oswobodzeniu Warszawy przez wojska kościuszkowskie, został aresztowany. Zniecierpliwiony przewlekaniem sprawy przez komisję śledczą, tłum mieszkańców wtargnął do pałacu brühlowskiego, wyciągnął Massalskiego z więzienia i powiesił go.

Nie jest przyjemnie wspominać zdrajców narodu, niegodnych synów Ojczyzny, niezależnie od tego, jaką pozycję społeczną zajmowali, czy byli obywatelami świeckimi czy duchownymi. Musimy jednak przypominać o tych faktach, aby nie dopuścić do fałszowania historii, do utrwalenia w świadomości ludzi mniej wykształconych historii Tysiąclecia w kształcie nie mającym nic wspólnego z prawdziwą wersją wydarzeń i ocen.

Również okres powstań narodowych, poczynając od powstania kościuszkowskiego, poprzez listopadowe, Wiosnę Ludów i styczniowe — w niczym nie potwierdza generalnej tezy naszego kardynała, iż *„hierarchia kościelna zawsze i niezmiennie broniła sprawy narodowej"* i że z tego tytułu jako całość i bez wyjątku zasłużyła na miejsce zaszczytne w historii walk wyzwoleńczych.

Trzeba tu zresztą rozróżnić dwie sprawy: pierwszą związaną z osobistymi zasługami lub przewinieniami wobec narodu poszczególnych przedstawicieli kleru i hierarchii kościelnej i drugą — odnoszącą się do stanowiska katolicyzmu rzymskiego wobec państwa polskiego pod rozbiorami i prób odzyskania niepodległości przez Polskę.

Ale o tych sprawach — w następnym numerze „Głosu".

DR

Na tropach walki o jakość

(Dalszy ciąg ze str. 1)

czyn kłopotów z jakością stali. I tak oto powoli (niestety) rysuje się pewien postęp. Do 15 bm. odrzuty w sortowni Walcowni Gorącej Blach i wykrywane podczas prób laboratoryjnych (wytrzymałościowych) wynosiły ok. 14.3 proc. Mniej niż dotychczas, ale ciągle jeszcze — bardzo dużo. Natomiast do 18 bm. te same odrzuty wynosiły już ok. 12.3 proc. Warto podkreślić, że z wytopów prowadzonych nową technologią według programu 5 próbnych serii, wskaźnik odrzutu wyniósł tylko 7.3 proc. W dniu zaś 19 bm. — 6.1 proc.

Jak widać z powyższych cyfr następuje stopniowa poprawa. Niemniej wybrak w Walcowni Gorącej Blach z winy materiałowej jest w dalszym ciągu duży. A to niestety oznacza dalsze straty. Nasi stalownicy nie są zadowoleni z dotychczasowych wyników, poprawa jest ciągle za mała i w dodatku następuje w zbyt wolnym tempie. Robi się jednak co możliwe, aby sytuację opanować jak najszybciej. Szereg prób jest jeszcze w toku. Wszystko wskazuje jednak na to, że zaplanowany program działania powinien przynieść rezultaty.

Pozytywne jest również to, że w pełni do działania włączyło się laboratorium metalograficzne Nacz. Technologa HiL. Jego personelowi należą się słowa uznania. Wyniki prób dostarczane są błyskawicznie, pracę zespołu cechuje ogromna operatywność. Można więc mówić o coraz lepszym współdziałaniu. Gościmy już teraz w hucie także naukowców, których pomoc jest bardzo pożądana i cenna. Wspomnijmy tylko o prof. dr MAZANKU i dr WOLNYM z AGH oraz o dr NATKAŃCU z Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach. Wyrazem pomocy niesionej przez przedstawicieli nauki i teorii — praktykom, może być ponadto praca badawcza prowadzona przez Instytut na temat rozwarstwień, przewidziana na lata 1965—1966. Wyniki jej — oby jak najszybciej były przekazane hucie — na pewno pomogą w opanowaniu sytuacji.

*

Ofensywa stalowników trwa. Bez przerwy toczy się walka o poprawę jakości stali. Pierwsze wyniki już są, czekamy na dalsze. Każdy atut powinien być wykorzystany w tej wielkiej kampanii, gdyż chodzi również o czas.

Kronika bhp

Uwaga na stan techniczny suwnic!

Niestety dobrą ostatnio passę w dziedzinie bhp przerwał tragiczny wypadek jaki wydarzył się we wtorek w Stalowni Martenowskiej. Uległa mu **Maria Fryc**, lat 36, pracująca jako pomoc murarza. Mąż ww. pracuje również w Stalowni jako brygadzista. Jak informują nas, Maria Fryc uchodziła za jedną z najlepszych pracownic, była zdyscyplinowana i niezwykle sumienna. Pracowała w wydziale od 1964 roku.

Jak doszło do wypadku? O godzinie 14.20, wkrótce po rozpoczęciu zmiany, ładowano kształtki ogniotrwałe do zasobników. Czynność tę wykonywała suwnica, którą kierował operator Stanisław Florek. Maria Fryc ładowała już drugi pojemnik. W pewnym momencie suwnica podnosiła do góry pusty pojemnik metalowy. Nie zadziałał wyłącznik krańcowy, zblocze przesunęło się za wysoko, powodując zerwanie lin. Ciężar o wadze ok. 1.200 kg odpadł i z wysokości 18 m trafił w pojemnik i kobietę, która poniosła śmierć na miejscu.

Specjalnie powołana komisja bada szczegółowo przyczyny tego wypadku. Czy stan techniczny suwnicy był bez zarzutu? Dowiemy się o tym niebawem. **Wniosek jest jednak jeden: tej sprawie należy poświęcić dużo uwagi. Stan techniczny suwnic nie może budzić żadnych zastrzeżeń.**

ZESPOŁY ZDK HiL PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO PRZEGLĄDU

W ramach Festiwalu Kulturalnego Centralnej Rady Związków Zawodowych Dom Kultury Huty im. Lenina planuje w dniach od 17 maja do 15 czerwca przegląd zespołów artystycznych. Imprezy organizowane będą w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL, Sali Teatralnej HiL, kawiarni ZDK i innych placówkach Domu Kultury. Obecnie trwają intensywne przygotowania do przeglądu, zespoły przygotowują bogaty program artystyczny.

W Hali Widowiskowej HiL odbędzie się przegląd takich zespołów, jak balet, zespół estradowy, zespół gitar elektrycznych „Ryszardy", orkiestry dętej i estrady piosenki. W Sali Teatralnej HiL zorganizowany zostanie przegląd zespołów: muzycznego „Big 5", gitarowego „Wiślanie", estrady piosenki, rozrywkowo-muzycznego, greckiego oraz muzycznego i zespołu akordeonistów z Domu Młodego Hutnika. Tutaj też przewidziany jest przegląd zespołów dziecięcych, jak dziecięcej estrady piosenki, dziecięcego zespołu greckiego, zespołu akordeonistów, gitarowego oraz dziecięcych zespołów tanecznych.

W Ognisku Dziecięcym wystąpi zespół teatralny z inscenizacją bajek Mickiewicza, Fredry, i Brzechwy, w placówce tej zorganizowana zostanie ponadto wystawa ogniska plastycznego.

Szereg imprez, w ramach przeglądu odbędzie się w kawiarni ZDK HiL. Program przewiduje koncert Estrady Operowej, premierę Teatru Małych Form pt. „Król IV" St. Grochowiaka, występ Młodzieżowej Estrady Poetyckiej pt. „Epilog w stearynie" oraz „Dzieci" według tekstów Janusza Korczaka. W czerwcu planowany jest także przegląd amatorskich zespołów artystycznych DMH w budynku hotelowym. bg

Za dobrą pracę — nagrody

Czy można wyeliminować wypadki?

MUSZĘ PRZYZNAĆ, że sam pomysł tej uroczystości i tych nagród przypadł mi jak najbardziej do gustu. No bo jeżeli zdarza się w praktyce produkcyjnej smutny obowiązek karania za niedopełnienie obowiązków i przepisów bhp (a za tym kryją się zawsze wypadki niejednokrotnie o nieodwracalnych już skutkach — śmierć, kalectwo), to dlaczego nie nagradzać za dobrą i solidną robotę bhp-ską? Uroczystość odbyła się w poniedziałek w kawiarence ZDK HiL, a udział w niej wzięli kierownicy pionów i wydziałów pracujących bez wypadków, mistrzowie, wyróżniający się społeczni inspektorzy pracy. Słowem, aktyw bhp-ski, od którego postawy w znacznej mierze zależy bezpieczna praca huty.

Przemawia dyrektor techniczny HiL mgr inż. Bolesław Graszewski

Znaczenie uroczystości podkreślił udział w niej dyrektora technicznego HiL mgr inż. BOLESŁAWA GRASZEWSKIEGO, przewodniczącego Rady Zakładowej HiL tow. JANA STEFANIKA. Na spotkaniu tym właśnie padło niejednokrotnie pytanie: Można pracować bez wypadków? Można wyeliminować wypadki? Jak to zrobić?

Rację przyznaję dyr. Graszewskiemu, który powiedział, że zapewne całkowicie wypadków nie wyeliminujemy. Za duży jest nasz kombinat, ciężka jest w nim praca — zwłaszcza w wydziałach tzw. gorących — zawsze istnieje potencjalne niebezpieczeństwo i pewna doza ryzyka. **Ale można i należy zrobić wszystko co w naszej mocy, aby ilość wypadków sprowadzić jak najbliżej zera. Tak organizować pracę, tak dbać o porządek, tak wychowywać ludzi i tak kontrolować wykonywanie przepisów bhp, aby wypadki po prostu zanikały.**

Czy nie jest to zbyt wygórowane żądanie, czy praktyka potwierdza możliwość osiągnięcia tego celu? Właśnie za najprzyjemniejszy i zarazem najbardziej optymistyczny akcent wspomnianej uroczystości uważam odpowiedź, że jest to możliwe. Osiągnęliśmy dużą poprawę stanu bhp. We wszystkich wskaźnikach (ilość wypadków, częstotliwość, ciężkość, straty materialne), notujemy coraz lepsze wyniki. Są piony i wydziały — wymieńmy tylko Pion Transportu Kolejowego, Wydz. Wielkie Piece, Aglomerownię — w których dokonany został prawdziwy przełom, gdzie było bardzo źle a jest już zupełnie dobrze z wypadkowością. **Te przykłady są dowodem, że to nie żadne fatum i nie zbieg okoliczności decyduje o wynikach. Solidna robota i konsekwencja w działaniu, atmosfera wzajemnego zrozumienia, walka ze znieczulicą, przeświadczenie, że każde lekceważenie niebezpieczeństwa wcześniej czy później musi doprowadzić do wypadku — chociażby na zasadzie porzekadła: sto razy się udaje, a za sto pierwszym masz nieszczęście, oto o czym nie wolno zapominać!**

Przyjemnie było patrzeć jak przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik wręczał przodującemu aktywowi bhp-skiemu listy pochwalne i nagrody pieniężne, gratulował sukcesów, życzył jeszcze lepszych wyników. A było tych listów pochwalnych i nagród sporo, wystarczy powiedzieć, że otrzymało je 59 mistrzów, 9 kierowników wydziałów, 8 zawodowych inspektorów bhp, 38 społecznych inspektorów pracy. Koniecznie należy wymienić parę nazwisk. W. GRZESIAK, M. KOZŁOWSKI, MICHTA, A. POLAK — kolejno ze Stalowni Martenowskiej, wydziału Kolejowego, Wielkich Pieców i ZK, to ludzie, którzy wnieśli ogromny wkład pracy. Kierownicy wydziałów przodujących w dziedzinie bhp: inż. H. KOZAK, (Aglomerownia), inż. W. SZCZEPAŃSKI (Pion Transportu Kolejowego), dr inż. L. KRÓL (Wielkie Piece), inż. O. GOŁUBICKI (Pion TM), inż. J. PIĘTKA (Wydział Rur Zgrzewanych), inż. H. GRUSZCZYŃSKI (W-29), inż. J. DANILUK (W-16), inż. A. SERAFIN (W-17), ZENON PODERMAŃSKI (Pion Transportu Kolejowego). Mistrzowie: B. ABRAMCZUK (Walcownia Zimna Blach), ST. KALISKI (Aglomerownia), M. TABOREK (Aglomerownia), ST. WRONKA, M. BYLICA (Wielkie Piece), inż. K. RUP (Stalownia), inż. M. IWAN (Stalownia), inż. W. WICIAK (Stalownia), J. KORYTOWSKI, T. OSIPCZUK (Walcownia Gorąca), inż. ST. JELONEK, inż. J. STOCHMAL (Walcownia Zimna), inż. W. DUDZIAK (Wydz. Rur Zgrzewanych) J. NOWAK (Wydz. Rur Zgrzewanych) inż. M. WĄS (Walcownia Drobna), J. FORTUNA (Walcownia Drobna), E. DORCZAK (Pion Transportu Kolejowego) i wielu innych.

(jd)

Przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik wręcza list pochwalny i nagrodę kierownikowi Wielkich Pieców dr inż. Leszkowi Królowi. FOTO: J. BROŻEK

1261 premii na obiegowe książeczki PKO

16 kwietnia br. odbyło się 39 kolejne losowanie premii przypadających na obiegowe książeczki PKO. Premii tych tym razem — w Krakowskim Oddziale Wojewódzkim — wylosowano aż 1261 wg następującego podziału: premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu padły na numery losów zakończone liczbą 238, wylosowano ich 84, — 100 procent wysokości przeciętnego wkładu padły na losy zakończone numerami: 269, 493. Pięćdziesięcioprocentowe premie przypadły na losy zakończone numerami: 020, 208, 233, 288, 358, 412, 564, 684, 760, 900, 928, 969 — premii tych wylosowano 1069.

26 kwietnia losowanie samochodowych książeczek PKO

We wtorek 26 bm. o godzinie 9-tej — w sali Teatru Rapsodycznego w Krakowie odbędzie się kolejne losowanie premii na samochodowe książeczki oszczędnościowe — wystawione na terenie województwa krakowskiego. Do rozlosowania przeznaczono 62 premie w postaci samochodów marek: „Warszawa", „Wartburg de Lux", „Wartburg Standart", „Zastawa 750" i „Syrena 103".

Dziękujemy

wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Żony i Matki Haliny BUGAJSKIEJ. W szczególności składamy serdeczne podziękowanie dyrekcji huty, Radzie Zakładowej HiL, kierownictwu Ośrodka Szkolenia Zawodowego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej a także organizacjom związkowym DN, ZS i DR, Koleżankom i Kolegom. Dziękujemy również dr Alicji WĘGRZYN za troskliwą opiekę w czasie choroby.

mgr Józef Bugajski
z synem

Dla hutników — rencistów

Dobre uchwały wypełniają wiele szaf wielu różnych organizacji. Ale ta zasługuje na szczególny aplauz: uchwała nr 22 Rady Zakładowej Huty im. Lenina „w sprawie opieki nad rencistami — byłymi pracownikami huty i ich rodzinami".

Uchwała postanawia, że każdemu pracownikowi odchodzącemu na rentę starczą należy wypłacać 500-złotową odprawę. „Wręczenie jej i samo pożegnanie powinno mieć charakter uroczysty, powinno się odbywać na konferencjach samorządu robotniczego względnie naradach wytwórczych". „Rada kombinatu, rady zakładowe i administracje wydziałów i zakładów zobowiązuje się do zapraszania rencistów na organizowane uroczystości, aby podtrzymać stały z nimi kontakt". Rezygnując z chronologicznego porządku punktów te właśnie wybieram na początek, aczkolwiek pozostałe traktują o bardziej istotnych uprawnieniach. Chcę w ten sposób podkreślić intencje autorów uchwały: aby serdeczność, życzliwość, uznanie, zobowiązywały zarówno przy rozwiązywaniu umowy z wysłużonymi pracownikami jak i w ich późniejszych kontaktach z macierzystym zakładem.

Warto jeszcze zacytować inne ważniejsze postanowienia uchwały, choćby dla poinformowania zainteresowanych, którzy jeszcze — być może — nie znają jej treści. Renciści i emeryci huty mają prawo do korzystania z bezpłatnego leczenia sanatoryjnego, z wczasów leczniczych i wypoczynkowych (przy czym związkowcom pokrywa się koszty przejazdu w obie strony), ich dzieci mogą korzystać z kolonii i obozów. Mogą brać udział w wycieczkach organizowanych przez zakład, korzystać z leczenia w oddziale rehabilitacji ZLZ. Renciści, wdowy i sieroty po rencistach otrzymują ekwiwalent 2 ton węgla rocznie, mają prawo do ubiegania się co roku o bezpłatny przydział 150 kg ziemniaków. Otrzymywać będą również odtąd — zostało to już ujęte w nowym regulaminie podziału funduszu zakładowego — jednorazowe nagrody z funduszu zakładowego. Z okazji Dnia Hutnika i N. Roku wdowy i dzieci po zmarłych pracownikach kombinatu otrzymywać będą zapomogi. Niezależnie od zapomóg, paczek dla chorych, leczących się w szpitalach, na które zawsze przeznaczano pewne sumy z funduszu zakładowego i związkowego. Trzeba także odnotować, że w wydziałach powołano społecznych opiekunów, którzy są zobowiązani do utrzymywania kontaktów z rencistami, interesowania się ich warunkami i w miarę potrzeby występowania z wnioskami o pomoc dla nich. Pomyślano także o tym, aby przy rozdziale mieszkań — w miarę możliwości — uwzględniać także samotnych rencistów, nie posiadających dotąd mieszkań. Uchwała kończy się postanowieniem: „rozważyć możliwości włączenia się huty do społecznej akcji budowy Domu Spokojnej Starości przez zakup pewnej ilości garsonier dla samotnych rencistów huty".

Jako się rzekło dobrymi uchwałami zadrukowano już sporo deficytowego papieru. A czy ta jest realizowana? Oczywiście odpowiedź „tak" moglibyśmy z absolutną pewnością dać dopiero po zasięgnięciu opinii całej ponad tysięcznej rzeszy rencistów huty.

W imieniu połowy z nich — tych, którzy nadal należą do ZZH — wypowiedział się twierdząco przewodniczący rady związkowej rencistów **Edward Nowak.** Wiele postulatów uchwały stanowi zresztą tylko usankcjonowanie prowadzonej już działalności w tym zakresie (od 1963 roku działa zespół opieki w dziale kadr, kierowany przez **E. Głowackiego**, działa komisja odszkodowawczo - powypadkowa, rozpatrująca sporne sprawy między pracownikami poszkodowanymi i PZU, renciści korzystają już z wczasów, sanatoriów, wycieczek, zapomóg). Oczywiście trudno byłoby stwierdzić — stosownie do potrzeb — ale to już jest sprawa ograniczonych możliwości.

Rada rencistów docenia pomoc Rady Zakładowej (zapewniono jej do dyspozycji lokal w DMR — z radiem, telewizorem, prasą, biblioteką), gdzie jej aktyw pełni codziennie dyżury (od 9 do 13) i stara się załatwiać różne sprawy swoim współtowarzyszom. Czynią to oczywiście bezinteresownie, za co należy się uznanie zespołowi nowo wybranej rady: **E. Nowakowi, J. Korczowi, S. Danowi, J. Kuttowi, B. Rechowiczowi, A. Krawczykowi, M. Soroczyńskiej, F. Kowalikowi, K. Decowi.** Bardzo przydałby się etat (w myśl przepisów przysługuje już na 500 członków związku). Można by ów etat podzielić na części, zapewniając z jednej strony pomoc dla aktywu rady rencistów — a z drugiej — systematyczniejszą jej pracę w stałym zespole. (n)

W trosce o konsumentów

W tych dniach, w restauracji „Arkadia" odbyła się V Konferencja Partyjno-Ekonomiczna Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych, poświęcona omówieniu wyników działalności za rok 1965. W obradach wzięli udział m. in. wiceprzewodnicząca Prez. DRN **H. Dudzińska**, sekretarz KD PZPR tow. **Bednarczyk** oraz dyr. KZPH — **K. Grzywiński.**

Referat sprawozdawczy wygłosił dyrektor NZG mgr. **A. Lipski.** Stwierdził on m. in., iż plan obrotu za rok 1965 został przekroczony o 3,21% a jego wzrost w stosunku do 1964 r. wyniósł 9,82%, przy spadku obrotu alkoholem o 0,5%.

Dużo uwagi poświęcano ciągłemu podnoszeniu jakości produkcji. Szeroko popularyzowano produkcję surówek, potraw z warzyw, dań z ryb, dań jarskich itp. Przeprowadzano częste kontrole jakości potraw i napojów, starano się o podnoszenie kwalifikacji załogi.

W ub. roku oddano do użytku 2 lokale gastronomiczne, pawilon typu „Krakus" oraz rest. „Przysmak". Dyrekcja starała się również o zmodernizowanie zakładów m. in. przez zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń gastronomicznych. Przeprowadzono remonty 4 zakładów, kosztem 888 tys. zł.

Również w dziedzinie bhp osiągnięto lepsze wyniki. Nastąpiła znaczna poprawa w obsłudze konsumentów, poprawa warunków pracy w lokalach oraz wyglądzie estetycznym sal konsumpcyjnych. Dbano o czystość pomieszczeń tak produkcyjnych, jak i magazynowych.

Dzięki tym osiągnięciom są sprzyjające warunki do wykonania zadań bież. roku, wynikających z akcji w myśl hasła: „Jakość, czystość, uczciwość".

W bież. roku plan NZG w styczniu został wykonany w 100,1%, w lutym — w 100,6%, natomiast w marcu przedsiębiorstwo to musiało przyjąć plan zwiększony o 3,5 mln zł w roku, co spowodowało wykonanie zadań za marzec tylko w 92,8%. Zawyżone plany utrudniają pracę przedsiębiorstwa, które stara się jak najlepiej wywiązywać ze swoich zadań. Sprawa ta będzie przedyskutowana w Zjednoczeniu. bg

SPORT

Bokserzy wygrali pojedynek „na szczycie"

Zwycięstwo bokserów Hutnika nad wrocławską Gwardią — świeżo kreowanym mistrzem Polski — uznane zostało jednomyślnie za największą sensację wiosennej serii mistrzostw ekstraklasy. Poprzedziła je atmosfera typowa dla wielkiego wydarzenia sportowego. Byliśmy świadkami ogólnopolskiej polemiki prasowej. Warto zacytować jej fragmenty.

W krakowskim „Tempie" ukazał się wywiad z mgr B. Raźnym, w którym kierownik sekcji boksu Hutnika zapowiadał zwycięstwo swego zespołu. Wrocławskie „Słowo Polskie" dało wyraz podrażnieniu, jakim uległy tamtejsze ambicje: „W sporcie na pewno optymizm nie zawadzi. Ale wypowiedź p. Raźnego jest wręcz zaskakująca. Po takich planach w stosunku do drużyny mistrza Polski może się zdarzyć, że gości spotka w Hali Ludowej wręcz lodowaty prysznic".

Tę „wymianę proroctw" przedrukował warszawski „Przegląd Sportowy" z 16 bm. a podsumowali ją ostatecznie bokserzy Hutnika. Na ringu Hali Ludowej wykazali swą wyższość nad rywalami. Wygrana, nawet w nikłym stosunku 11:9 na obcym ringu ma większą wartość, niż druzgocące zwycięstwo na własnych śmieciach. A była to wygrana w pełni zasłużona. Potwierdzają to prawie wszyscy sprawozdawcy, taką opinię wyraził obecny na meczu kapitan sportowy PZB p. Olszewski.

Oceniając występy indywidualne, na pierwszym miejscu wymienić należy Nakoniecznego. Odniósł on w pierwszej walce dnia mało oczekiwane zwycięstwo nad renomowanym Zbigniewem Olechem i podbudował swych kolegów. Równie dobrze spisał się Gajewski, wygrywając zdecydowanie z brązowym medalistą Igrzysk Olimpijskich i aktualnym mistrzem Polski, Grzesiakiem. Zwycięstwa dla Hutnika odnieśli ponadto: Słowakiewicz wygrywając w pierwszej rundzie z Ziółkowskim i Dragan, który pokonał Śliwę. Pozostałe punkty padły w remisowych pojedynkach: Drucisa z Dąbrowskim, Skałki z Ciuką i Jędrzejewskiego z Denderysem.

Spotkaliśmy się z twierdzeniem, że bokserzy Hutnika mieli szczęście, trafili na słaby dzień przeciwnika i wygrali. To nie jest prawda. Wrocławianie nie byli słabi, to nowohucianie byli doskonale przygotowani do meczu. Imponowali bojowością, ambicją, szybkością (rzecz raczej zaskakująca, bo przeciętna wieku nie jest u nich zbyt niska) a przede wszystkim kondycją. Z reguły wygrywali ostatnie starcie. Zdecydowanie lepszy w trzeciej rundzie był Nakonieczny i dzięki temu wygrał pojedynek. Karyś, mimo że wyraźnie przegrał z wicemistrzem olimpijskim, A. Olechem — w ostatnim starciu posłał swego przeciwnika na deski. Drucis w trzeciej rundzie uzyskał wyraźną przewagę nad Dąbrowskim i odrobił straty z pierwszej fazy walki. Podobny przebieg miała walka w kategorii ciężkiej Jędrzejewskiego z Denderysem. Skałka w pierwszej rundzie był liczony a w trzeciej panował na ringu — wszyscy trzej sędziowie wytypowali remis.

Występ Hutnika wywołał we Wrocławiu olbrzymie zainteresowanie. W Hali Ludowej zebrał się komplet widzów. Bilety na czarnym rynku sięgały ceny 300 zł. Przybyła również — własnymi środkami lokomocji — spora grupa kibiców Hutnika. W pewnym momencie odśpiewali oni popularny już refren: „o ye, ye, co się z Gwardią dzieje". Kibice wrocławscy nawet nie zareagowali. Zaskoczenie było duże. Przecież Gwardia od paru lat nie przegrała meczu na własnym ringu. Hutnik przerwał tę passę.

*

Ostatnie w wiosennej serii spotkanie o mistrzostwo I ligi oglądać będziemy w sobotę 30 kwietnia w hali widowiskowo-sportowej. Przeciwnikiem Hutnika będzie zespół łódzkiej Gwardii. Potem nastąpi długa przerwa — do jesieni. A w ogóle obecny układ czasowy mistrzostw powoduje, że naprzykład tęże Gwardię zobaczymy ponownie w Nowej Hucie... w 1963 albo dopiero w 1969 roku. Czyli — okazja.

Przedsprzedaż biletów zniżkowych na mecz Hutnik—Gwardia Łódź — na zamówienia zbiorowe — prowadzi sekretariat Hutnika. Zamówienia (telefoniczne — 49-68) przyjmowane będą do najbliższego wtorku 26 bm.

Derbowy mecz Hutnik - Garbarnia

Po tygodniowej przerwie, spowodowanej rezerwacją terminu na mecze międzypaństwowe z Węgrami, jakie miały być rozegrane w ubiegłą środę na czterech frontach, a które nie doszły jednak do skutku — drużyny II-ligowe znowu rozegrają pełną kolejkę spotkań mistrzowskich. Przeciwnikiem piłkarzy Hutnika będzie lokalny rywal — Garbarnia, opromieniona wysokim zwycięstwem w stosunku 6:0 nad Rakowem. Przed rozpoczęciem rundy wiosennej, Garbarnia bezpośrednio sąsiadowała w tabeli z Hutnikiem, wyprzedzając go tylko jednym punktem. Obecnie ma ona przewagę trzech punktów i w rundzie wiosennej nie przegrała jeszcze meczu. Piłkarze Hutnika 2 pierwsze mecze zremisowali, a ostatni z Thorezem Wałbrzych przegrali. Strata punktów przez Hutnika we wszystkich trzech rozegranych dotychczas spotkaniach nastąpiła w identycznych okolicznościach i w końcowej fazie meczów. Wszystkie decydujące o zwycięstwie lub remisie bramki, Hutnik stracił z rzutów wolnych egzekwowanych przez przeciwników. Na domiar złego w Wałbrzychu sędzia nie uznał prawidłowo zdobytej przez Hutnika bramki przy wyniku meczu bezbramkowym. Decyzja sędziego spotkała się z krytyczną oceną samej publiczności wałbrzyskiej.

Jak będzie w niedzielę? Punkty potrzebne są zarówno Hutnikowi jak i Garbarni. Obydwie drużyny nie mają zagwarantowanego bytu i grozi im spadek z tabeli. Zapowiada to zaciętą walkę, która spotęgowana zostanie zapewne dodatkową stawką pojedynku derbowego. Pamiętać należy, że właśnie w meczach derbowych nie ma faworytów i każdy wynik bez względu na aktualną formę drużyn jest możliwy. Kibice Hutnika oczekują jednak, że wreszcie szczęście uśmiechnie się do ich pupilów i odniosą oni pierwsze w rundzie wiosennej zwycięstwo.

W przedmeczu rezerwa Hutnika rozegra spotkanie o mistrzostwo klasy A z Hejnałem Kęty. Start piłkarzy Hutnika IB w rundzie wiosennej wypadł bardzo dobrze, gdyż w trzech rozegranych dotychczas spotkaniach stracili oni tylko 1 punkt. W ostatnim spotkaniu Hutnik IB wygrał w Wieliczce z Górnikiem 3:0, zdobywając bramki ze strzałów **Pudzyńskiego 2 i Krzyżanowskiego.**

Bardzo udanie wystartowali również juniorzy, którzy w 1-szym meczu pokonali drużynę aktualnego mistrza okręgu i dotychczasowego leadera tabeli Cracovię. w przekonywującym stosunku 3:1. Bramki zdobyli **Kasalik 2, Sagan 1.** Zwycięstwo nad Cracovią stworzyło dużą szansę zarówno juniorom Hutnika jak i MKS „Krakus" do zdobycia mistrzostwa okręgu. Toteż z niecierpliwością oczekiwać będziemy, czy szansa ta przez nowohuckie drużyny zostanie we właściwy sposób wykorzystana.

JC.

Siatkarki Hutnika na czele tabeli

Na zdjęciu: fragment meczu Hutnik — AZS Wrocław. Do bloku skaczą dwie blondynki D.Słowakiewiczowa i J. Kokoszka.

Przez trzy dni w sali szkoły Tysiąclecia odbywały się eliminacyjne zawody o wejście do I ligi siatkówki kobiet. Siatkarki Hutnika wyszły zwycięsko z tej próby, wygrywając wszystkie spotkania — z LZS Rajcza 3:2, z Odrą Opole i AZS Wrocław 3:0. Po tym turnieju można już stwierdzić, że Hutnik ma spore szanse zakwalifikowania się do dalszej rundy. Najtrudniejszym przeciwnikiem będzie niewątpliwie Rajcza. Awansują jednak dwa zespoły — więc będzie się można podzielić.

Za tydzień siatkarki Hutnika grać będą w Rajczy (a ściśle mówiąc w Żywcu). Przeciwnikami będą gospodarze oraz Orzeł Przeworsk i Stal Mielec.

Po turnieju nowohuckim, Hutnik objął prowadzenie w tabeli — 5 pkt (bez porażki) przed LZS Rajcza — 4 pkt., Odrą Opole — 3 pkt., AZS Wrocław 2 pkt., Stalą Mielec 1 pkt. i Orłem Przeworsk.

TURNIEJ TRAMPKARZY ROZPOCZĘTY

W poniedziałek rozpoczął się tradycyjny turniej trampkarzy organizowany corocznie z okazji „Dnia Hutnika" przez Sekcję Piłki Nożnej KS „Hutnik". Współorganizatorem obecnego turnieju jest również Szkolny Związek Sportowy. W tegorocznym turnieju uczestniczą reprezentacje poszczególnych szkół podstawowych, a nie jak w latach ubiegłych reprezentacje osiedli naszej dzielnicy. Stawka turnieju jest bardzo duża. Zwycięska drużyna zdobędzie tytuł mistrza szkół podstawowych Nowej Huty z prawem uczestniczenia w rozgrywkach o mistrzostwo Krakowa, a punkty uzyskane za zdobycie poszczególnych miejsc wliczone zostaną do ogólnej punktacji spartakiady „Pucharu Tysiąclecia". Cztery najlepsze zespoły otrzymają poza tym cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego.

W turnieju uczestniczy 14 reprezentacji szkolnych. Drużyny rozgrywać będą mecze w 3 grupach systemem każdy z każdym. Zwycięzcy grup walczyć będą następnie o mistrzostwo, a pozostałe drużyny o dalsze kolejne miejsce. Spotkania finałowe rozegrane zostaną jako przedmecze zawodów drugoligowych.

Pierwsze spotkania miały bardzo zacięty przebieg, a grającym zawodnikom każdorazowo towarzyszył gorący doping kolegów z ławy szkolnej. Liczyć się należy więc z tym, że turniej spełni swoje zadanie i przyczyni się do dalszej popularyzacji piłki nożnej wśród młodzieży naszej dzielnicy.

J. C.

Knapik — wicemistrzem Polski juniorów

Mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Mątwach, przyniosły sukces Startowi Włocławek, którego dwie drużyny uplasowały się na czele w turnieju drużynowym. Hutnik był trzeci, w półfinale przegrał ze Startem I.

W turnieju indywidualnym wygrał Woźnica z Górnika Siemianowice, drugi był Knapik (Hutnik).

*

W turnieju Federacji Włókniarz, w którym startowała krajowa czołówka, Chajdecki z Hutnika zajął szóste miejsce.

*

W sobotę i niedzielę dwie ważne imprezy. W Złotoryji — Puchar Karkonoszy. Z Hutnika startują: Ratzko, Chajdecki i Knapik. W Łodzi — turniej strefowy. Hutnika reprezentować będą Petek i Kawa. Będą walczyć o miejsce w pierwszej piątce, które daje prawo startu w turnieju ogólnokrajowym. Wcześniej udział w turnieju ogólnokrajowym zapewnili sobie: Ratzko, Chajdecki, Knapik i Kaczanowski.

Z wojewódzkiej konferencji ZMS

83 tysiące członków liczy wojewódzka organizacja ZMS. Wśród nich są i ZMS-owcy z naszej huty. Dlatego też zajmijmy się ostatnio odbytą wojewódzką konferencją sprawozdawczo-wyborczą ZMS z punktu widzenia „nowohuckich akcentów".

Wybijały się one już w sprawozdaniu przedłożonym delegatom, w którym wiele miejsca poświęcono pozytywnym przykładom z terenu kombinatu. Z uznaniem więc odnotowano wzrost szeregów organizacji, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież robotniczą; dobre rozwiązywanie organizacji wolnego czasu poprzez spartakiadę, olimpiadę kulturalną, akcję letnią; ożywioną pracę w hotelach robotniczych (jedynie na terenie HiL działają samorządy hotelowe); prawidłowe podejście do zagadnienia adaptacji nowoprzyjmowanych, młodych pracowników.

Skoro o akcentach nowohuckich mowa, warto podać, że kilkutysięczną organizację młodzieżową kombinatu reprezentowali jako delegaci: **Józef Zdradzisz** — mistrz Stalowni Martenowskiej, współprowadzący obrady konferencji, **Adam Peszko** — przew. ZF ZMS, pracujący w Komisji Wyborczej, **Eugeniusz Mosio** — biorący udział w pracach Komisji Skrutacyjnej i **Aleksander Fabian** z PPB HiL — Komisja Uchwał. Ogółem w konferencji uczestniczyło sześciu delegatów z huty. Jej obradom wśród licznie zgromadzonych sekretarzy Komitetów Powiatowych i Dzielnicowych przysłuchiwał się również I sekretarz KF PZPR — tow. **Tadeusz Wachowski.**

W wyniku wyborów w skład prezydium ZW ZMS wszedł Adam Peszko, natomiast w skład plenum wybrani zostali **Józef Zdradzisz** i **Karol Malak** — ślusarz z P-64, przewodniczący tamtejszego ZZ.

Ocena obrad konferencji — zdaniem tow. tow. **Czesława Domagały** — I sekretarza KW, **Mieczysława Hebdy** — sekretarza KW i **Zygmunta Najdowskiego** — wiceprzewodniczącego ZG ZMS — była jednomyślna. Uznano ją za bardzo dobrą. Wiele głosów w dyskusji omawiało sprawy światopoglądowe, problemy postaw moralno-etycznych. M. in. tow. Peszko w dyskusji omawiał zagadnienie stosunków międzyludzkich w kombinacie.

Jakie wynikają z obrad wojewódzkiej konferencji zadania dla ZMS w naszej hucie?

A więc przede wszystkim:

- **dalszy rozwój organizacji poprzez przyjmowanie młodych robotników,**
- **przygotowywanie członków ZMS do partii,**
- **rozszerzenie działalności ideowej,**
- **kontynuowanie pracy wychowawczej w hotelach robotniczych,**
- **udział ZMS-owców w produkcji (EPS, inne formy współzawodnictwa, przekraczanie zadań z naciskiem na wysoką jakość produkcji),**
- **rozszerzenie działalności propagandowej pod kątem 1000-lecia.**

BR

Stu dwudziestu — i ani rusz

To ciekawy problem. Dlaczego organizacja młodzieżowa, która realizuje wiele cennych inicjatyw, atrakcyjnych form, nie powiększa szeregów swoich członków? Chodzi nam o ZMS z Walcowni Zimnej. To przecież właśnie tu organizuje się wycieczki statkiem po Wiśle, biwaki młodzieżowe, współpracuje z młodzieżą wiejską z Brzeska Nowego, z dziewczętami z ZMS z bielskiej fabryki włókienniczej, młodzież aktywnie uczestniczy w spartakiadzie, objęła patronat nad produkcją blach powlekanych — żeby wymienić tylko najciekawsze formy pracy ZMS. A członków ZMS — jak było przed kilku laty stu dwudziestu — jest ich tylu i nadal.

Stu dwudziestu w stosunku do 600 młodych, pracujących w P-62 — to mały procent. Nie zapewnia on oddziaływania na całą zatrudnioną w wydziale młodzież. A przyczyny tego stanu rzeczy? Słaba praca kół. Tutaj — w podstawowych ogniwach ZMS, gdzie powinna się koncentrować najbardziej ożywiona praca, nie ma ludzi z inicjatywą, przedsiębiorczych, pomysłowych, którzy umieliby wykorzystać entuzjazm swoich kolegów z organizacji. Cóż więc dopiero mówić o przyciągnięciu do ZMS dotychczas niezrzeszonych?

Cały aktyw skupiony jest w Zarządzie Zakładowym i to właśnie on wymyśla i realizuje coraz to nowe koncepcje. Ale czy ten system nie zwalnia przypadkiem zarządów kół od obowiązku pracy w organizacji? No bo skoro Zarząd Zakładowy za nich myśli, to po cóż sami mają się wysilać.

Przyczynek do sprawy niepowiększania się liczby członków ZMS — to niewypełnianie zadań partyjnych (praca w ZMS) przez członków partii, a równocześnie członków organizacji młodzieżowej. A przecież ich udział mógłby wiele zmienić.

Nad tymi wszystkimi problemami zastanawiano się na posiedzeniu prezydium Zarządu Fabrycznego ZMS, na którym dokonano oceny pracy ZMS w Walcowni Zimnej. Informację przedstawił w imieniu ZZ **Stanisław Blak** — jego przewodniczący, natomiast z ramienia zespołu organizacyjnego ZF — **Józef Joniec.**

Jakie więc przedsięwzięcia powinna podjąć tamtejsza organizacja młodzieżowa, ażeby zmienić dotychczasową sytuację?

Przede wszystkim nacisk należy położyć na aktywną pracę kół, opracowanie planów rozwoju szeregów (na zasadzie zadań indywidualnych), trzeba zorganizować naradę ZMS-owców — członków partii z udziałem Komitetu Zakładowego PZPR i sekretarzy OOP na temat: rola członka partii w ZMS z omówieniem dotychczasowych braków w tej dziedzinie. To wszystko stanowi bowiem podstawowy warunek zwiększenia liczby członków ZMS. Od stu dwudziestu do sześciuset — takie powinno być robocze hasło ZMS Walcowni Zimnej na bieżącą kadencję.

BR

XIII Spartakiada HiL

WKRACZAMY W PEŁNY SEZON

Tegoroczna Spartakiada wkracza już w fazę pełnego sezonu. Za parę tygodni rozpoczną się w całej pełni zawody w konkurencjach, rozgrywanych na wolnym powietrzu. **Wymaga to od wydziałowego aktywu sportowego zwiększenia wysiłku. Trzeba zachęcić i ułatwić ludziom korzystanie z tej formy rozrywki i wypoczynku.** Kierownictwa wydziałów, organizacje partyjne i społeczne mogą i powinny w tym pomóc działaczom sportowym.

Szczególnej mobilizacji oczekujemy od tych wydziałów, które do tej pory „pozostają w tyle". Dotyczy to w pierwszym rzędzie Wydziału Remontu Maszyn, Odlewni, Aglomerowni, Dyrekcji Inwestycji, Wydziału Wlewnic, Wielkich Pieców, Dyrekcji Technicznej.

KTO PROWADZI?

Po trzech zakończonych już konkurencjach — narciarstwo, kometka i tenis stołowy — czołową szóstkę tworzą: Wydz. Mech.-Konstr. (52 pkt), HPR i Walcownia Zimna (po 51), Walcownia Drobna (49), Zakład Koks. (48) i Transport Kol. (45).

W LIGACH SIATKÓWKI

I liga: Dyrekcja Techniczna wygrała z Zakładem Koks. i Odlewniami 2:0, Walcownia Drobna — Walcownia Zimna 2:0, Stalownia Mart. — Odlewnie 2:1.

II liga: Zakład Mat. Ogn. — Aglomerownia 2:0, Wydział Mech.-Konstr. — Stalownia Konwert. 2:0.

Nadal w obu ligach dużo walkowerów. Ponawiamy pytanie z poprzedniego numeru: **czy rzeczywiście tak trudno znaleźć w wydziale sześciu ludzi, którzy zechcą pograć w siatkówkę?**

TURNIEJ INDYWIDUALNY I PARAMI

Brydżyści mają już za sobą dwa turnieje: indywidualny i parami. W indywidualnym zwyciężył Koźlak (W-1), 2. Kłusek (W-1), 3. Paszkowski (P-40), 4. Sosnowski (P-40), 5—6 Wąchalewski (P-55) i Stelmach (P-62).

Turniej parami: 1. **Jagoda-Kłusek** (W-1), 2. Koźlak (W-1) — Odzienkowski (P-55), 3. Pakosz — Stefański (HPR), 4. Paszkowski — Sosnowski (P-40), 5. Suder — Urban (P-40), 6. Dąbrowski — Rządca (P-40).

W poniedziałek 25 bm. o godz. 17.00 w sali Hutnika — turniej drużynowy. (Dwie pary tworzą drużynę).

CO PRZED NAMI?

W środę 27 bm. w kawiarni Violinka **rozpoczyna się turniej szachowy. Rozgrywki odbywać się będą w każdą środę. Wszystkie zespoły winny zgłosić się w Violince 27 bm. o g. 16.45.**

Sekretariat Ogniska TKKF przyjmuje — do 30 bm. — **zgłoszenia do siatkówki kobiet.** Zawody będą uwzględnione w ogólnej klasyfikacji Spartakiady.

25 bm. o godz. 16 w lokalu Ogniska — **odprawa odpowiedzialnych za gimnastykę.** Treningi gimnastyczne odbędą się 27 bm., 4 i 11 maja w sali szkoły nr 102 o godz. 16 a zawody — 19 maja o godz. 17.

26 bm. o g. 14 **odprawa kierowników drużyn piłkarskich.**

GŁOS MŁODYCH

Wkrótce Dni Młodości

Znamy więc szczegółowy program tegorocznych Dni Młodości Nowej Huty. Zgodnie z naszą zapowiedzią sprzed dwóch tygodni, pragniemy poinformować o najważniejszych punktach tego interesującego programu.

I tak: Dni rozpoczynają się 5 maja posiedzeniem Kongresu Młodzieży, które tym razem odbędzie się... w Dworku Matejki — w Krzesławicach. W ten sposób młodzież przejmie symbolicznie władzę w dzielnicy na okres trwania juwenaliów. Spotkanie to będzie miało szczególnie uroczysty charakter, nawiązuje bowiem do uroczystości 1000-lecia. M. in. wygłoszony zostanie wykład pt. „Prawidłowości i osobliwości Polski".

Następnego dnia tj. 6 maja przewiduje się inaugurację czynu społecznego młodzieży na Skarpie i w Parku Kultury i Wypoczynku. Odbędą się też sesje popularno-naukowe w Technikum Ekonomicznym i Technikum Hutniczo-Mechanicznym. Nastąpi też inauguracja spartakiady miedzyszkolnej na stadionie MKS oraz biwak harcerski na Skarpie. Dzień umilą występy zespołów artystycznych Domu Kultury Dzieci i Młodzieży nad Zalewem. Poza tym odbędzie się spotkanie brygad pracy socjalistycznej PPB HiL. Wieczorem przewidziana jest sztafeta z pochodniami, której trasa prowadzi z wielkich pieców do Placu Centralnego, gdzie o godz. 20-tej nastąpi zapalenie znicza Dni Młodości. Wreszcie późnym wieczorem wyświetlone zostaną filmy przed blokiem szwedzkim i Ogniskiem Młodych.

W tym dniu również, zgodnie z planem obchodów Dnia Hutnika przewidziana jest uroczysta akademia. Warto przy tej okazji wspomnieć, że wszystkie imprezy stanowią jedną całość, dzięki czemu ich realizacja jest znacznie ułatwiona i skoordynowana. Oczywiście głównym organizatorem Dni Młodości są Zarządy: Dzielnicowy i Fabryczny ZMS.

Sobota — 7 maja wypełniona zostanie imprezami turystycznymi, ściślej mówiąc zlotem turystów motorowych nad zalewem, imprezami dziecięcymi i młodzieżowymi oraz zielonym karnawałem nad zalewem i balami młodzieżowymi. Na program Zielonego karnawału złożą się występy zespołów artystycznych ZDK HiL i cykl imprez sportowych pod wspólną nazwą „Sport na wesoło".

Wieczorem w hali sportowo-widowiskowej odbędzie się finał konkursu „Młodzież przy mikrofonach".

Ostatni dzień uroczystości tzn. niedziela 8 maja będzie najbogatszy. Planuje się tu koncerty orkiestr dętych i rozrywkowych, występy zespołów dziecięcych, finały imprez sportowych, wieczorki taneczne oraz... barwny pochód młodzieży szkolnej ulicami Nowej Huty i pokaz ogni sztucznych.

Te ostatnie elementy programu należą już do tradycji, skupiają one uwagę wszystkich mieszkańców Nowej Huty. W tym roku przygotowane są, zwłaszcza jeśli idzie o korowód dziecięco-młodzieżowy wyjątkowo pieczołowicie. Szkoły podstawowe i średnie, które są głównym bohaterem tej imprezy już przygotowują kostiumy i stroje oraz ciekawe elementy dekoracyjne. Ambicją każdej z nich jest zdobycie jak największego uznania nie tylko publiczności, lecz także jury. Trzeba wiedzieć, że korowód będzie oceniany pod względem wyglądu, pomysłowości, organizacji i estetyki. Najlepsze szkoły otrzymają nagrody i dyplomy.

Ostatnim akordem juwenaliowych imprez stanie się uroczyste posiedzenie Kongresu Młodzieży w poniedziałek 9. maja również — podobnie jak otwarcie — w Dworku Matejki. Zamknie ono pięciodniowe uroczystości tegorocznych Dni Młodości. **JŻ**

Uczestnicy walk w Hiszpanii — wśród nowohuckiej młodzieży

W bieżącym roku przypada 30 rocznica wybuchu wojny w Hiszpanii. 30 lat to szmat czasu i dlatego młodzież dzisiejsza o sprawach związanych z tym wielkim antyfaszystowskim wystąpieniem wie tylko z historii.

Wielu ludzi pamięta jeszcze ten okres — nie wielu jednak żyje czynnych uczestników wielkiej wojny wyzwoleńczej (jak się dowiadujemy, na terenie województwa krakowskiego żyje 17 b. ych ochotników, z których 12 leczy jeszcze wojenne rany). Nic też dziwnego, że wielką okazją dla młodzieży średnich szkół nowohuckich stało się zorganizowane w dniu 17 bm. przez Dzielnicowy Zarząd ZMS w Nowej Hucie spotkanie z uczestnikami wojny w Hiszpanii. Byli nimi: weteran walk, przewodniczący Związku Byłych Ochotników Wojny Hiszpańskiej przy Radzie Komitetu Weteranów Wojny, generał **Iwan Nesterenko,** przewodniczący grupy Dąbrowszczaków środowiska krakowskiego tow. **Bolesław Guzik** i pułkownik **Michał Bron,** autor m. in. książki „Wspomnienie z płonącej Hiszpanii". Każdy z nich podzielił się z zebraną młodzieżą swoimi osobistymi przeżyciami oraz wspomniał o motywach, które skłoniły go do niebezpiecznego zaangażowania się w walce na obcym terenie. Motywy te były jednakowe... Tym zapaleńcom ochotniczo zgłaszającym się do walczących zgrupowań demokratycznych w odległym kraju, nie chodziło o chęć wyżycia się i zapoznanie z egzotyką półwyspu Pirenejskiego — im przyświecała wielka idea pokonania sił faszystowskich, które na terenie Hiszpanii szykowały sobie grunt do podboju Europy. Wprawdzie zjednoczonym siłom demokratycznym nie udało się uwolnić Hiszpanii ani zapobiec groźnemu kataklizmowi jakim była druga wojna światowa, świat jednak wysoko ocenił ich wysiłek. — O uczestnikach wojny wyzwoleńczej w Hiszpanii mówi się z szacunkiem należnym bohaterom. Niezwykle wzruszające było wspmnienie pułkownika Brona o gen. **Karolu Świerczewskim.** Jego wyjątkowo humanitarna postawa cieszyła się wielką sympatią zarówno wśród żołnierzy jak i ludności cywilnej Hiszpanii. O nim żołnierze polscy mówili „nasz Stary". „Nasz Walter" nazywali go żołnierze kilkudziesięciu narodowości walczących w Hiszpanii.

Bezpośrednie relacje przekazane przez świadków i uczestników zmagań ze wspieranymi przez faszystowskie kraje wojskami frankistowskimi przyjęte zostały z ogromnym zainteresowaniem przez młodzież. Ja ze swej strony muszę dodać, że to trwające niecałe dwie godziny spotkanie, należy do najciekawszych w jakich brałam udział.

Kog

Nasze pradzieje w rys. B. Dziekana

Zobacz, przywieźli nowe zarządzenia, znowu będzie robota przy wyładunku.

Tego podania nie przyjmę, bo brak załącznika.

Tylko mocno dmuchaj, bo od tego zależy jakość surówki.

— Dlaczego on nie pracuje?
— Nie miałby co robić w godzinach nadliczbowych.

Ciekaw jestem, czy zdobędziemy nagrodę w tegorocznej Olimpiadzie Kulturalnej...

1000-lecie Państwa Polskiego

Bogaty program imprez Klubu MPiK

Z okazji zakończenia obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie organizuje szereg ciekawych imprez i wystaw. Opracowano już szczegółowy harmonogram, na okres od kwietnia do 22 lipca bież. roku.

Przewidziane są m. in. wieczór z okazji XXI rocznicy kapitulacji Niemiec hitlerowskich oraz szereg odczytów, jak odczyt prof. dr. **Konstantego Grzybowskiego** pt. *„Legendy i prawdy o chrzcie polskim"*, odczyt mgr **Güntera** pt. *„Proces chrystianizacji Polski"*, mgr **St. Jastrzębskiego** — *„Piastowska siermięga"*, mgr **Tadeusza Wrońskiego,** *„1000 lat oręża polskiego"* (ilustrowany filmem), dr **Buratyńskiego** pt. *„Dokumenty pradziejów Polski na terenie Nowej Huty"*.

Poza tym **Stefan Otwinowski** mówić będzie na temat *„Postępowych tradycji literatury polskiej"*, dr **Otto Bayersdorf** o *„Historycznej genezie granicy na Odrze, Nysie i Bałtyku"*, dr **Figa,** na temat *pobytu Lenina w Polsce* oraz mgr **Henryk Świątek** *„Wojskowe i polityczne aspekty powstań śląskich"*. W planach imprez jest również odczyt mgr **St. Jastrzębskiego** pt. *„Z dziejów wsi polskiej"*, ilustrowany recytacjami oraz impreza pt. *„Karty z walk Polaków w Hiszpanii"* w wykonaniu aktorów.

Program odczytów i spotkań jest bardzo bogaty i z pewnością każdy z prelegentów znajdzie wielu słuchaczy. Tematyka różnorodna i bardzo ciekawa.

Niemniej interesująco przedstawia się plan wystaw w Klubie Prasy. Przewidziana jest wystawa prasłowiańskich wykopalisk archeologicznych z terenu Nowej Huty, ekspozycja pt. *„1000-lecie Państwa Polskiego w filatelistyce"*, wystawa *plakatu politycznego XX-lecia PRL* (około 50 plakatów), wystawa fotograficzna pn. *„Nowa Huta w obiektywie"*, obrazująca budowę kombinatu i dzielnicy od początku rozpoczęcia prac do chwili obecnej oraz ekspozycja zbiorowa prac nowohuckich plastyków.

Poza tym Klub MPiK organizować będzie szereg innych odczytów i spotkań w ramach swej normalnej działalności dla mieszkańców dzielnicy. bg

Spotkania aktywu osiedlowego

W następnym tygodniu kończą się spotkania aktywów osiedlowych, w których udział biorą przedstawiciele Prez. DRN Nowa Huta.

Harmonogram zebrań przedstawia się następująco: 25 odbędzie się spotkanie w os. Kolorowym, 26 — w os. Słonecznym i Willowym, 27 — w os. Ogrodowym (w klubie „Wersalik"), Na Wzgórzach i Wadowie — Kolejowym, 28 bm. — w os. Handlowym, Zielonym, Bieńczycach G-2, Zesławickich Zakładach Ceramiki Budowlanej a 29 — os. Bieńczyce G—1, Centrum C (w klubie „Orbita"), w Łęgu — przyzakładowym (świetlica KZBiŻ).

Początek zebrań o godz. 17 lub 18. bg

KRÓTKO

Klub Techniki i Racjonalizacji PBM Nowa Huta zdobył I miejsce w konkursie na najlepiej opracowany biuletyn tematyczny w roku 1965. Opracowali go mgr **Marek Gręplowski** i **Eugeniusz Gieras.**

Organizatorem konkursu był Zarząd Wojewódzki Klubu Techniki i Racjonalizacji przy WKZZ w Krakowie.

Nowe władze Oddziału SITPH

Jakość i nowoczesność produkcji — naczelnym zadaniem hutników

Pod takim hasłem 15 kwietnia odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Oddziału SITPH przy Hucie im. Lenina. Obradom przewodniczył dr. inż. **Wiesław Piątkowski.** Referat omawiający dwuletni dorobek oraz wytyczne do dalszej pracy wygłosił wiceprzewodniczący ustępującego Zarządu Oddziału SITPH inż. **Kazimierz Czaja.**

Uchwały IV Plenum PZPR i V Kongresu Techników Polskich — powiedział on — stawiają przed załogą naszej huty poważne zadania, głównie dotyczące poprawy jakości i nowoczesności wyrobów. W większym niż dotychczas zakresie winniśmy również zajmować się zagadnieniami ekonomiki wytwarzania oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej.

Oddział tego stowarzyszenia liczy obecnie 807 członków, a więc o 276 więcej niż dwa lata temu. O ożywionej działalności SITPH w kombinacie świadczyć też może liczba różnego rodzaju zebrań i konferencji. Zarząd Oddziału odbył 82 posiedzenia, Zarządy Kół Wydziałowych 354, w tym 130 zebrań ogólnych. Nasi członkowie opracowali i wygłosili 269 odczytów i seminariów o tematyce naukowo-technicznej, zorganizowali 4 narady branżowe i 4 konferencje naukowo-techniczne. W ramach wymiany doświadczeń urządzono 21 wycieczek naukowo-technicznych, w tym dwie do NRD (Targi Lipskie) i jedną na Węgry do huty Dunay-Vasmi, w których uczestniczyło 560 członków Stowarzyszenia. Cenną inicjatywą było także zorganizowanie kursu przygotowawczego na WSI oraz kursów nauki języków obcych, na które uczęszcza obecnie 108 pracowników huty.

Na szczególne wyróżnienie i pochwałę zasłużyli sobie wydajną pracą przewodniczący kół wydziałowych m. in. kol. kol. **Jan Rzeczycki** z Wydziału Rur Zgrzewanych, **Edward Dziurdzia** ze Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, **Tadeusz Stan** z Stalowni Martenowskiej (w której koło SITPH osiągnęło rekordową liczbę 200 członków i należy do najbardziej żywotnych, systematycznie organizuje seminaria i odczyty naukowo-techniczne), **Władysław Gaweł** z Wydz. Wlewnic, **Leszek Opałko** z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, **Edward Kotuła** z Wielkich Pieców i **Ryszard Jerwański** z Wydziału Projektowo-Konstrukcyjnego.

W rzeczowej dyskusji, koncentrującej się głównie wokół zagadnień produkcji: poprawy jakości wyrobów, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, postępu technicznego i doskonalenia warsztatu pracy inżyniera i technika wzięło udział wielu z pośród 70 delegatów, reprezentujących 19 kół wydziałowych SITPH.

Szereg cennych uwag wniósł do dyskusji inż. **Jacek Wawrykiewicz,** który mówił o roli inteligencji technicznej i realizacji zadań postępu technicznego oraz wniosków, zgłoszonych w okresie poprzedzającym V Kongres Techników Polskich. Operując konkretnymi faktami stwierdził on, że w naszej hucie jest jeszcze wiele niedociągnięć hamujących rozwój postępu technicznego. Powodzenie ambitnych przedsięwzięć Oddziału SITPH HiL zależy w dużej mierze od wzmocnienia więzi jego członków z kierownictwem kombinatu i samorządem robotniczym.

Dyr. **Bolesław Graszewski** bardzo interesująco mówił o potrzebie podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Zbyt często nasi inżynierowie i technicy, zatrudnieni na odpowiedzialnych stanowiskach uzasadniają niedociągnięcia, występujące w produkcji takim zwrotem: „Nie wiem!", chcąc tym samym „wymigać" się od odpowiedzialności. Wiadomo, że wiedza metalurgiczna nie wyjaśniła do końca wszystkich zagadnień produkcyjnych. Dlatego też trzeba systematycznie śledzić nowości postępu technicznego i stale pogłębiać swoje wiadomości zawodowe.

Inż. **Adam Palmrich** — sekretarz generalny Zarządu Głównego SITPH ustosunkowując się do szeregu wypowiedzi dyskutantów nakreślił ważniejsze zadania stojące przed członkami Stowarzyszenia. Wyraził słowa uznania dotychczasowemu Zarządowi Oddziału za owocną działalność, a szczególnie znaczny wzrost jego członków. Pochwalił on inicjatywę koła w ZMO, które dążąc do podniesienia kwalifikacji zawodowych wprowadziło u siebie tzw. soboty techniki. W tym dniu każdy inżynier i technik mogą w czasie pracy dwie godziny poświęcić na naukę. Kończąc inż. Palmrich zaapelował do uczestników zebrania aby poszli śladami załogi Huty Łabędy i podjęli zobowiązania dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Dr **Władysław Bieda** podzielił się doświadczeniami z pracy jednego z najlepszych w hucie kół SITPH. Dr **Wiesław Piątkowski** wystąpił z wnioskiem organizowania odczytów oraz wycieczek, mających na celu zapoznanie się z bogatą historią polskiego hutnictwa, liczącego sobie już 2 tys. lat. Inż. **Jerzy Folfasiński** mówił o zagadnieniach warsztatu twórczej pracy inżyniera i przyczynach hamujących rozwój myśli technicznej. Inż. inż. **Karol Wanner** i **Józef Partyka** mówiąc o sprawach socjalno-bytowych członków SITPH wystąpili m. in. z wnioskiem o zorganizowanie kasy zapomogowej, która udzielała by doraźnej pomocy rodzinom zmarłych członków i odchodzącym na emeryturę.

Szczególnie uroczystym momentem dla wielu uczestników zebrania wyborczego Oddziału SITPH było wręczenie im przez sekretarza generalnego ZG inż. **A. Palmricha** dyplomów uznania i przez inż. **J. Wawrykiewicza** nagród w postaci bonów książkowych dla aktywnych członków Stowarzyszenia. Dyplomy otrzymali: **W. Berski, K. Bochenek, E. Dziurdzia, T. Figut, R. Gil, R. Jerwański, S. Kania, T. Kasprzyk, I. Kołodziej, T. Mnich, E. Rykiert, J. Rzeczycki, Z. Spyra, J. Tomczykiewicz** i **J. Złocki.** Bony książkowe za aktywną pracę społeczną wręczono: **S. Michno, S. Maciukiewiczowi, E. Kotule, Z. Kroczkowi, A. Prinkce, J. Rokicie, D. Czerwień, T. Radawcowi, M. Pająkowi** i **W. Frączakowi.**

W wyniku wyborów przewodniczącym Zarządu Oddziału SITPH przy HiL został mgr. inż. **Władysław Krzanowski,** wice-przewodniczącymi: mgr inż. **Jerzy Folfasiński,** mgr. inż. **Kazimierz Czaja** i dr inż. **Wiesław Piątkowski** przewodniczący Rady Naukowo-Technicznej, sekretarzem inż. **Mieczysław Pająk** i skarbnikiem inż. **Kazimierz Falski.** Ponadto w skład Zarządu weszli m. in. mgr inż. **Jan Tomczykiewicz** i **Stanisław Kania.** Wybrano też Sąd Koleżeński w składzie: inż. inż. **Tadeusz Stan, Leopold Kurdziel** i **Karol Wanner** oraz Komisję Rewizyjną, do której weszli mgr inż. **Józef Partyka,** mgr. inż. **Marian Folfasiński** i mgr. **Stanisław Kaim** — główny księgowy HiL.

Na sali obrad.

POGODA

PO KILKU ciepłych dniach powiało znowu chłodem. Sprowadził go wał wysokiego ciśnienia, jaki utworzył się między wyżem azorskim i grenlandzkim. Nad Europę środkową zaczęło napływać mroźne powietrze pochodzenia arktycznego. W dzielnicach północno-zachodnich Polski wystąpiły przelotne opady śniegu. Ochłodzenie utrzyma się prawdopodobnie przez kilka dni. Temperatura w ciągu dnia wahać się będzie od 5 do 10 stopni, w nocy niewykluczone w wypadku większych rozpogodzeń przymrozki. W miarę przesuwania się układu wyżowego na wschód, pogoda wybitnie się poprawi, będzie coraz bardziej słonecznie i cieplej.

PROMYK

MODA

Bardzo modny w tym sezonie kombinowany komplet. Składa się z klasycznego, lekko wciętego o jednorzędowym zapięciu żakietu, którego klapy, dół i zapinane na guziki kieszenie są lekko zaokrąglone. Wąska spódniczka jest wykonana z materiału w kratkę. Na uszycie żakietu potrzeba 2 m gładkiego materiału o szerokości 140 cm — na spódniczkę 0,80 m materiału w kratkę, o szerokości 140 cm.

NOWOHUCCY PLASTYCY W KRAKOWSKIM PAŁACU SZTUKI

W dniu 15 bm. w krakowskim Pałacu Sztuki została otwarta wystawa prac nowohuckich plastyków. Przez okres ok. trzech tygodni mieszkańcy Krakowa będą mieli możliwość bliższego zapoznania się ze sztuką, reprezentowaną przez młodą, awangardową grupę naszych plastyków. Jesteśmy pewni, że w Krakowie, podobnie jak to miało miejsce w Nowej Hucie, twórczość naszych plastyków wzbudzi duże zainteresowanie. Otwarcia wystawy w obecności przedstawicieli Rad Narodowych i artystów dokonał prof. dr Karol Estreicher. Wystawa trwać będzie do 5 maja.

Nowe zobowiązania budowniczych

Poszczególne zarządy Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, brygady produkcyjne podejmują coraz to nowe zobowiązania dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego i Święta Pracy.

Ostatnio cenne zobowiązania produkcyjne podjęła załoga Zarządu Sprzętu PBM. Należy tu m. in. brygada **Adama Raźnego**, która po godzinach pracy zobowiązała się do 30 kwietnia wykonać szafkę na ubrania dla pracowników i szereg innych prac, a brygady **Kazimierza Makuły, Mieczysława Nocunia i Jana Gaja** wykonają konstrukcję stalową z zadaszeniem na motocykle i rowery.

Liczne zobowiązania podjęła 43-osobowa załoga Wydziału Eksploatacji, m. in. w czynie społecznym wykonana zostanie podłoga betonowa w magazynie kabli i części zapasowych do żurawi wieżowych, zaplanowano wykonanie drogi żużlowej, uporządkowanie terenu.

Nie pozostają w tyle uczniowie szkoły KZB zatrudnieni w Zarządzie Sprzętu, którzy przepracowują szereg godzin przy budowie boiska sportowego przy szkole Tysiąclecia. Miłym prezentem dla dzieci os. Teatralnego będzie wykonanie karuzeli dla tutejszego ogródka jordanowskiego przez bryg. **J. Żuchowskiego i T. Zimnocha.** 200 roboczogodzin przepracuje zespół **Stanisława Małka** m. in. przy uporządkowaniu pomieszczenia remontowego. Tę samą ilość godzin zadeklarowały brygady: **Władysława Syrdy i Kazimierza Stadnika,** przy wywożeniu złomu. Uporządkowania terenu wokół nowo zbudowanego biurowca oraz wywiezienia gruzu podjęły się brygady torowe Zarządu Sprzętu PBM.

Do końca bm. załoga Wydziału Elektryczno-Sanitarnego wykona ogrodzenie terenu wydziału i uporządkuje otoczenie. Zobowiązania podjęła również obsługa żurawi wieżowych wraz z personelem technicznym, pracownicy Wydziału Transportu przy ZS i wiele innych.

Nie pozostają w tyle pracownicy ZB-2. Zobowiązania podjęły brygady: **T. Ciepieli, W. Pateja, F. Weisły, St. Jamki, J. Piekuta, St. Sadowskiego, J. Kucharzyka, S. Sychowskiego, W. Srogi** i innych. Zobowiązania te mają głównie na celu wykonanie prac przed terminem, co da duże oszczędności.

KOMUNIKACYJNE NOWINKI

Wydłużenie linii tramwajowych do os. Bieńczyce G-2 planowane jest w czerwcu bież. roku, po zainstalowaniu sieci trakcyjnej. MPK rozpocznie instalację sieci już w maju. Oddanie do użytku tej pętli polepszy widoczność na skrzyżowaniu ul. Igołomskiej z ul. Bulwarową i Klasztorną. Pozostawiane w pobliżu tego skrzyżowania na okres pozaszczytowy wozy doczepne linii 16 i 20, będą „parkowane" właśnie na wspomnianej pętli.

***

Projektowane na kwiecień wydłużenie linii tramwajowej Nr 5 do ul. Dajwór stanie się faktem niestety dopiero w lipcu lub sierpniu, po otrzymaniu przez MPK wozów motorowych i przyczepnych.

***

Oddana niedawno do użytku droga łącząca Czyżyny z Podgórzem stanie się w końcu bież. roku lub początku przyszłego bardzo wygodną arterią komunikacji MPK. Drogą tą, z częstotliwością co 10 minut będzie kursował autobus relacji normalnej (80 gr za bilet) pomiędzy Placem Centralnym a Rynkiem Podgórskim. bg

Obrady w terenie

Jedno z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN Nowa Huta odbyło się w terenie, w szkole podstawowej w os. Bieńczyce G-2. Wzięli w nim udział przedstawiciele komitetów osiedlowych Bieńczyc Nowych, TGP, DZBM, PBM, Dyrekcji Inwestycji Miejskich, Zarządu Zieleni Miejskiej, MHD Art. Spoż. i Przemysłowymi.

Tematem zebrania były warunki socjalno-bytowe mieszkańców os. Bieńczyce Nowe. Poruszano m. in. takie zagadnienia, jak kłopoty z zaopatrzeniem, brak dostatecznie rozwiniętej sieci htandlowo-usługowej. Wprawdzie w bież. roku oddane zostaną do użytku 3 pawilony handlowe w osiedlach Bieńczyce G-1, G-2 i H, ale w związku z przekazaniem 5520 izb mieszkalnych w tym osiedlu, w roku bież. sieć handlowo-usługowa w dalszym ciągu będzie niewystarczająca. np. mieszkańcy os. I nie będą nadal posiadali własnych sklepów.

Mieszkańcy osiedla mają również duże kłopoty z zaopatrzeniem w wodę. Jak wyjaśnił dyrektor Wodociągów, tow. **Mrugacz,** konieczne jest jak najszybsze wykonanie magistrali wodnej oraz zbiornika w Mistrzejowicach. Niestety prace przy tych inwestycjach zostały wstrzymane przez wykonawcę, częste przerwy w dostawie wody są wynikiem konieczności awaryjnego dostarczania wody do kombinatu. Długość tych przerw jest zależna od czasu, potrzebnego na sprowadzenie mechanika uprawnionego do uruchomienia urządzeń awaryjnych. Niestety od kilku lat dyrekcja Wodociągów nie może „wywalczyć" mieszkań dla mechaników w Nowej Hucie i często w wypadku awarii — mechanika dowozi się z Liszek. Prezydium obiecało pomóc w tej sprawie.

Jedną z najważniejszych bolączek Bieńczyc jest brak obiektów socjalno - usługowych, lub ich niewystarczająca ilość. W tym roku trudności te częściowo zostaną rozwiązane, ponieważ oddane zostaną 3 przedszkola, w os. G-2 pod koniec maja, w os. E z końcem lipca i w os. H — w sierpniu bież. roku. Ponadto wybudowana zostanie szkoła podstawowa w os. G-2. Plan ukończenia robót do czerwca br.

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy DZBM wykona 30 altanek na śmieci w Bieńczycach Nowych, uporządkowane również zostaną tereny zielone wokół bloków. Również w najbliższych miesiącach ulegnie poprawie sytuacja komunikacyjna mieszkańców osiedla G i H w związku z przedłużeniem linii tramwajowej do pętli przy os. G-2.

Od 17 kwietnia wszedł w życie letni rozkład jazdy MPK, w którym zlikwidowano przestoje środków komunikacji miejskiej na końcowych przystankach w godzinach szczytu.

Tematem posiedzenia było także zagadnienie konieczności jak najszybszego oświetlenia os. Bieńczyce Nowe. Szereg partii tego osiedla tonie nadal w ciemnościach. Jak poinformowano zebranych, problem ten zostanie rozwiązany do końca bież. roku.

bg

W „Młodej Parze"

Już 4 miesiące działa w Nowej Hucie duży sklep, prowadzący poza sprzedażą szereg usług dla mieszkańców dzielnicy — „Młoda Para". W placówce tej prowadzona jest sprzedaż konfekcji damskiej i męskiej, artykułów dziewiarskich, materiałów, nabyć tu można przyjemne upominki dla „młodych par" w postaci obrusów, serwetek, bielizny pościelowej, ładnej bielizny osobistej itp.

Lecz głównym zadaniem „Młodej Pary" jest świadczenie usług. Powodzeniem cieszy się wypożyczalnia sukien ślubnych i ubrań męskich. Wybór sukien jest bardzo duży, długie, krótkie, białe, w kolorach pastelowych. W każdą sobotę placówka ta wypożycza od 10 do 30 sukienek, nie mniejszym powodzeniem cieszą się czarne ubrania męskie i smokingi.

Szczególnie duży ruch panował w „Młodej Parze" w okresie przedświątecznym. Przy okazji informujemy, iż opłata za wypożyczenie sukni na dobę wynosi 10 proc. niżej wartości. Ewentualnych poprawek dokonuje na miejscu krawiec. Tego rodzaju usługi są więc dużym udogodnieniem, zmniejszają w znacznym stopniu koszty, związane ze ślubem i uroczystościami weselnymi.

Sklep prowadzi również takie usługi, jak wypożyczanie woalek, welonów ślubnych, płyt, można tu zamawiać kwiaty i zaproszenia ślubne. Obecnie trwają rozmowy odnośnie takich usług, jak zamawianie taksówek.

Dobre zaopatrzenie sklepu jest w przeważającej mierze zasługą kierowniczki sklepu p. Zofii Włodarczyk. Ostatnio dokonano szereg zamówień na Targach Poznańskich.

Średnio obroty miesięczne „Młodej Pary" wynoszą około 600 tys. zł. Jest to z pewnością bardzo dużo, znając trudności ogólnokrajowe w zaopatrzeniu w szereg artykułów przemysłowych.

Dla chcących odwiedzić sklep przypominamy, adres „Młodej Pary" — os. Urocze bl. 1, w godz. od 11 do 19.

bg

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

APTECZNY RAJD

Niełatwo jest zaopatrzyć się w potrzebne leki w naszej dzielnicy. Przypuśćmy, iż ktoś chory na serce dostał kataru i gorączki. Lekarz zapisał mu na pierwszą dolegliwość Corontin, zaś na drugą Thymasen. Zacznijmy wraz z chorym wędrówkę po nowohuckich aptekach.

Apteka ZLZ w Kombinacie: obu wymienionych leków nie ma. Apteka nr 24 w Nowej Hucie — ani jednego ani drugiego lekarstwa nie ma. Apteka nr 21 — Corontinu oraz Thymasenu brak. Apteka nr 41 — to samo. Apteka nr 3 — zabrakło Thymasenu — wyjątkowo jest Corontin. Zakatarzony pacjent przychodni kardiologicznej ma już dość. Obszedł dosłownie całą Nową Hutę i wreszcie dostał jedno z poszukiwanych lekarstw. Po drugie pojedzie do Krakowa, zamiast położyć się do łóżka i wyzdrowieć za trzy dni zgodnie ze zwolnieniem lekarskim, przynajmniej z przeziębienia.

Kto odpowiada za zaopatrzenie aptek w Nowej Hucie? Wymienione dwa leki są jedynie przykładem braków w zasobie lekarstw dla ośrodka hutniczego. Prosimy Wydział Zdrowia Prez. DRN w Nowej Hucie o okresowe kontrole w nowohuckich aptekach. Może znajdzie się jakaś rada na tę niezaradność?

MŁODOŚĆ MUSI SIĘ WYSZUMIEĆ — ALE NIE TAK

Wraz z pierwszymi słonecznymi dniami i cieplejszymi wieczorami ponawia się zjawisko notowane ubiegłorocznego lata. Znów w niektórych zakątkach naszej dzielnicy, a na Skarpie szczególnie, poczynają się pojawiać grupy wyrostków, nastawionych aż nadto swawolnie i zalatujących winem, żeby nie mówić już o silniejszych trunkach.

Dobrze to, gdy młodzież spędza czas wolny od nauki lub pracy na świeżym powietrzu, na boiskach sportowych czy na wycieczkach. Ale te grupy młodzieży, o których mowa wyżej, nie wychodzą na ulice gwoli zażycia świeżego powietrza, lecz by pochuliganić. Aż przykro słyszeć z jakich słów składają się rozmówki wewnętrzne koleżków, którzy z łaciny znają tylko słowo najgorsze. Przechodnie raczej nie reagują na te popisy krasomówstwa z obawy o siebie. Ale wnioski wyciągnąć trzeba. Powinny to zrobić zwłaszcza Komitety Osiedlowe oraz Komitety Rodzicielskie ze szkół. Wzrost chuligaństwa w Nowej Hucie alarmuje — ik.

ANEGDOTY

SUKCES

Jeden z aktorów, znany z tego, że lubił się przechwalać swymi sukcesami scenicznymi, opowiadał swym kolegom:

— Powiadam wam, tak wczoraj grałem, że wszyscy gęby pootwierali.

A na to któryś z kolegów:

— Bój się Boga, tak ziewali?

PRZECZYTAĆ PO RAZ CZWARTY

Pewien dziennikarz zapytał znanego współczesnego pisarza amerykańskiego Faulknera:

— Są ludzie, którzy mówią, że pana nie rozumieją, choć czytali pańskie powieści dwa czy trzy razy. Co im pan radzi?

— Przeczytać mnie po raz czwarty.

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 22 do 26 bm. „Dwa oblicza zemsty" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 27 do 30 bm. „Wyprawa siedmiu złodziei" panoramiczny film produkcji USA, dozw. od lat 14.

ŚWIT mała sala godz. 15, 17 i 19 od 22 do 25 bm. „Czarny żwir" produkcji NRF, dozw. od lat 16, od 26 do 29 bm. „Twarzą w twarz" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 16, od 30 bm. „System" produkcji angielskiej, dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID od 23 do 26 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Kochanka" produkcji szwedzkiej, dozw. od lat 16, od 27 do 30 bm. „Morderca na urlopie (panoramiczny film produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 16) godz. 16.00, 18.00 i 20.00.

ŚWIATOWID mała sala od 23 do 26 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Zdradziecki strzał" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 12, od 27 do 30 bm. (godz. 15.00, 17.30 i 20.00) „Tom Jones" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 21 do 24 bm. „Judex — czyli zbrodnia ukarana" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 25 do 27 bm. „Kapelusz pana Anatola" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 28 do 30 bm. „Komisarz" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 22 do 24 bm. „Gładka skóra" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 26 do 28 bm. „Wyspa złoczyńców" produkcji polskiej, dozw. od lat 9, od 29 do 30 bm. „Wyspa Artura" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

BALLADYNA od 23 do 24 bm. „Beata" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 26 do 28 bm. „Wyspa złoczyńców" produkcji polskiej, dozw. od lat 9, od 29 do 30 bm. „Wyspa Artura" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

23 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli", 24 bm. godz. 19.15 „Zamek". 25 bm. teatr nieczynny.

26 bm., godz. 11 „Klonowi bracia", 27 bm. godz. 11 „Klonowi bracia" (bajka), 28 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli", 29 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia", 30 bm. godz. 19.15 „Zamek".

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

24. IV. godz. 18.30 — wieczór arii operowych i operetkowych w wykonaniu estrady operowej ZDK HiL, 25. IV. godz. 18.30 w ramach Wieczorowego Studium Estetyki — wykład mgr W. Sadowskiego pt. „Mity w tragedii greckiej".

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL, OS. MŁODOŚCI

25. IV. godz. 18.30 — spotkanie z aktorem — Andrzejem Szajewskim, 25 i 26. IV. godz. 17 — z cyklu „1000 lat Państwa Polskiego": „Moja ojczyzna" — konkurs recytatorski dla młodzieży szkół średnich, 26. IV. godz. 18 — Dyskusyjny Klub Filmowy — film pt. „Oskarżony". Dyskusję i prelekcję prowadzi K. Kwinta, 27. IV. godz. 17 — z cyklu „1000 lat Państwa Polskiego" — „Moja ojczyzna" — konkurs recytatorski dla młodzieży szkół średnich, 29. IV., godz. 18.30 — wieczór dyskusyjny — z cyklu „Musimy być sędziami" — „Sąd nad współczesną młodzieżą".

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL, OS. NA SKARPIE

23. IV. godz. 17 — Klub Filatelistów — „Pomoce w kolekcjonowaniu znaczków" — prowadzi inż. W. Gasidło, 26. IV., godz. 16 „Uzbrojenie w dawnej Polsce" — pogadanka mgr St. Primusa.

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE

25. IV., godz. 17 — spotkanie z prokuratorem T. Jeleniem, 26. IV. godz. 18.30 — prelekcja pt. „Finlandia" — ilustrowana kolorowymi przeźroczami. Mówi mgr M. Sawiński, 28. IV., godz. 18.30 — o klubach i życiu klubowym — mówi red. T. Sikorowski, 29. IV., godz. 19 — projekcja filmów oświatowych.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 16 do 22 bm.

SOBOTA

Godz. 9.55 Program dla szkół: GEOGRAFIA dla klas VI „U Kaszubów", 16.30 „Moja brunetka" — film fab. prod. USA, 15.50 Program dnia, 15.55 13-ta lekcja języka rosyjskiego, 16.15 Program dla nauczycieli, 16.35 Program Tygodnia, 16.50 Wiadomości, 17.00 „Konkurs pięciu milionów", 18.00 „Tele-Echo", 18.35 Spr. z Międzynarodowych Mistrzostw w skokach do wody, 19.20 Dobranoc, 19.30 MONITOR, 20.00 „Moja brunetka" — film fab. prod. USA, 21.30 Dziennik TV, 21.45 Wiadomości Sportowe, 21.50 „Tamiza, Tower i Gabinet Figur woskowych", 22.15 „Jadzia wdowa" — komedia muzyczna".

NIEDZIELA

Godz. 9.40 „Moskiewski Kreml wczoraj i dziś", 10.20 Program dnia, 10.25 TV Kurs Rolniczy, 11.10 P.K.F., 11.20 „Holenderska przygoda" — film fab. prod. jugosłowiańskiej, 12.25 Wiadomości, 12.35 „Rozwódka" Leo Pall — telewizyjny montaż operetkowy, 13.35 „Niedzielne wagary" — wodewil uczniowski, 14.05 „Ludzie i zdarzenia", 14.20 „Piórkiem i węglem" pt. „Zaułki" (z Krakowa), 14.45 „Zawsze w niedzielę" — TV turniej miast: Brzeg — Nysa, 16.50 „Zapaśnik" z serii „Koń, który mówi", 17.20 Spr. z Międzynarodowych Mistrzostw w skokach do wody, 18.05 Symphonie Concertante", — program baletowy do muzyki Karola Szymanowskiego, 18.35 Spotkanie z aktorem: Janusz Kłosiński, 19.00 „Słownik wyrazów obcych", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, — 20.00 „Musical" — film. 21.45 „Niedziela Sportowa".

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd", 17.15 Dla młodych widzów: „Rower", 17.35 Z cyklu: „7 milionów młodych", 17.55 „Giełda reporterów", 18.20 Kino Krótkich Filmów, 18.55 Wszechnica TV: „Prawda a legenda" — przed kamerami prof. dr Konstanty Grzybowski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Teatr TV: MONTSERRAT — sztuka Emanuela Reblesa, 21.25 „Na półkach księgarskich", 21.35 Dziennik TV, 21.45 13-ta lekcja języka angielskiego.

WTOREK

Godz. 10.00 „Mordercy" — film fab. prod. franc., 11.55 Program dla szkół: JĘZYK POLSKI dla klas XI, z cyklu: „Dzieje dramatu", 15.55 „Rozmaitości Krakowskie", 16.20 „Politechnika TV — Kurs Przygotowawczy, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Ptyś", 17.15 „Asocjacje" — teleturniej, 17.45 Dla młodych widzów: „Zapraszam na wtorek wieczór" — z wizytą u prof. J. Szablowskiego, 18.15 „Skrzyżowanie dróg", 18.35 „Drobiazgi 1002", 19.00 „Skazani na zapomnienie", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Mordercy", — film fab. 21.45 „Bez apelacji" cz. II, 22.05 Dziennik TV, 22.15 Politechnika TV — Kurs Przygotowawczy, 22.45 14-ta lekcja języka francuskiego.

ŚRODA

Godz. 10.00 „Na torze wyścigowym" — film TV prod. angielskiej, 10.55 Program dla szkół: FIZYKA dla klas VI, 16.20 Program dnia, 16.25 Politechnika TV — Kurs Przygotowawczy, 16.55 Wiadomości, 17.00 Teatr Młodego Widza — „Honorowy łobuz" — Mariana Brandysa, 17.30 Tygodnik wiejski, 17.55 „Notatnik afrykański", 18.10 P.K.F., 18.20 „Arcydzieła muzyki prezentuje Leonard Bernstein", 18.50 Program historyczny Wszechnicy TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Przegląd Ekonomiczny", 20.15 „Na torze wyścigowym" — film TV prod. ang., 21.05 „Światowid", 21.30 Dziennik TV, 21.40 Politechnika TV — Kurs Przygotowawczy, 22.10 14-ta lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

Godz. 10.55 Program dla szkół: HISTORIA dla klas. VI „Z wizytą u króla Jana Sobieskiego", 15.45 Program dnia, 15.50 14-ta lekcja języka francuskiego, 16.10 Telewizyjny Kurs Rolniczy, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Etiuda telewizyjna" — „Najmłodszy front", 17.25 Telewizyjny Klub Trzynastolatków, 17.45 „Nie tylko dla pań", 18.05 „Muzyka i poezja", 18.35 „Czwarta zmiana", 19.05 „Kwadrans zagadek" — teleturniej, — 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „W krakowskich uczelniach" 20.15 Teatr KOBRA — Znajoma z pociągu", 21.15 „Magazyn Medyczny", 21.45 Dziennik TV.

PIĄTEK

Godz. 16.30 Program dnia, 16.35 13-ta lekcja języka angielskiego, 16.55 Wiadomości, 17.00 Hasło „wici" — program dla młodych widzów, 17.30 Film seryjny, 17.55 „Z wizytą u towarzyszy broni", 18.20, „Wielokropek", 18.40 Radar Nr 4, 18.50 Wszechnica TV: Z cyklu „Czy państwo lubią matematykę", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Ciuchcia" rep. z cyklu: „Z kamerą po kraju", 20.15 Teatr TV: „Igraszki z diabłem" — Jana Drdy, 21.55 „E — 82" reportaż, 22.35 Dziennik.

Jeśli masz dług wobec społeczeństwa spłać go, oddając dwa razy w roku swoją krew w Woj. Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie.

Na prastarych ziemiach...

Jak już informowaliśmy — koło TRZZ przy HiL nawiązało ścisłą współpracę z Prudnikiem na Dolnym Śląsku. W ub. niedzielę hutnicy na czele z Zarządem Koła TRZZ udali się do Prudnika w ramach współpracy kulturalno-oświatowej. Oczywiście nie sami: był z nimi zespół tańca ZDK, była kapela oraz aktorzy — EWA STOLZMAN i ZDZISŁAW ZAZULA. W Prudniku naszą delegację powitano bardzo serdecznie i gościnnie. Działacze TRZZ z tego miasta na prastarych ziemiach piastowskich: przewodniczący MRN w Prudniku KAZIMIERZ REGULSKI, STANISŁAW GĄSIOR, CZESŁAW WÓJTOWICZ, JERZY LINEK — z władz Towarzystwa oraz przedstawiciele jednostki WP oprowadzili hutników po mieście, pokazując wszystkie godne uwagi zabytki.

Po południu odbyły się występy naszych zespołów w sali kinoteatru Zakładów Bawełnianych. Przyjęcie — gorące. Burza braw. Publiczność bardzo miła. Imprezę doskonale prowadził aktor Teatru Starego Zdzisław Zazula.

TEKST I FOTO: J. BROŻEK

Duże brawa dla gości z Huty im. Lenina! Na widowni nie było ani jednego wolnego miejsca.

Tańczy nawet... ciocia (p. Basia) — kapitalna!

Tańce rzeszowskie w wykonaniu zespołu ZDK HiL.

Hutnicy na prudnickim rynku. Na drugim planie ratusz.

Na szlakach 1000-LECIA

Pieskowa Skała

Szlak „Orlich Gniazd" od Krakowa, aż po Częstochowę prowadzi przez wspaniałe, mocno urozmaicone krajobrazowo tereny Jury i obejmuje kilkanaście zabytkowych budowli obronnych. Stanowią one prawdziwe perły polskiej architektury obronnej i pałacowej.

Zwiedziliśmy już wszystkie osobliwości Ojcowa. Posuwając się konsekwentnie historyczną trasą „Orlich Gniazd", której nazwę uzasadniają w pełni licznie rozsiane przy szlaku stare zamki rycerskie wznoszące się na wysokich, skalistych wzgórzach wapiennych, poprzez kanion ojcowski pniemy się ku Grodzisku.

Po 3 km marszu docieramy do podnóża cokołu skalnego, na którego szczycie wznosi się kościółek i pustelnia św. Salomei. Pierwotnie było tu słowiańskie grodzisko, na miejscu którego w 1228 r. Henryk Brodaty wzniósł drewnianą warownię otoczoną kamiennym wałem, aby panować nad szlakiem, wiodącym tędy ze Śląska do Krakowa, a także aby posiadać dogodny punkt oparcia we współubieganiu się z Konradem Mazowieckim o opiekę nad małoletnim Bolesławem Wstydliwym.

Zamek wznosi się na cyklu skalnym objętym od zachodu i południa jarem Prądnika, a od północy wchodzącym do niego głębokim wąwozem. Zamek składa się z dwóch części, z których dolna tworzy kompleks budynków, otaczających wielki dziedziniec. Jest to rodzaj podgrodzia. Przez bramę, stanowiącą jedyne wejście do zamku wchodzimy na tzw. podgrodzie, a stamtąd druga brama mieszcząca się w budynku obok wieży zegarowej wprowadza nas na mały dziedziniec arkadowy, otoczony krużgankiem pierwszego i drugiego piętra.

Historia zamku jest niezmiernie długa i ciekawa. Za czasów Kazimierza Wielkiego należał on do króla, lecz w roku 1377 przeszedł na własność Szafrańców, którzy władali nim aż do 1608 r. Pierwotny zamek gotycki został gruntownie przebudowany w połowie XVI wieku w stylu renesansowym. Z tego to okresu pochodzą krużganki, maszkarony i kartusz z herbem „Stary Koń", którym pieczętowali się Szafrańcowie. Dalsza rozbudowa umocnienia zamku jest dziełem Zebrzydowskich z XVI wieku.

Od XVIII wieku Pieskowa Skała jeszcze wiele razy zmieniała swoich właścicieli, którzy wyciskali na niej jakieś swoje znamienne piętno, ogałacając zamek stopniowo z wyposażenia wnętrz. Od zupełnej ruiny ocaliła go spółka akcyjna założona przez A. Dygasińskiego, która urządziła tu w 1905 r. dom letniskowy, spełniający swe zadanie aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Po ostatniej wojnie zamek przechodzi na własność państwa i już od 1947 r. prowadzi się roboty konserwatorskie, mające na celu nie tylko zbadanie długiej i zawiłej historii zamku, ale założenie muzeum i udostępnienie go licznie ściągającym tu wycieczkom.

Odwiedzający Pieskową Skałę turyści podziwiają pięknie odrestaurowany arkadowy dziedziniec z krużgankami oraz historyczną ogromną studnię, w której w niezgłębionych czeluściach znalazło śmierć kilku powstańców z 1863 r., wydanych carskim kozakom przez służbę pałacową. W najbliższym czasie również i komnaty piętrowe mają być udostępnione zwiedzającym. Na razie muszą się oni zadowolić odpoczynkiem w stylowo urządzonej restauracji, zajmującej komnaty parteru. Obok ścieżki wspinającej się w górę zamku odnajdujemy kamienną płytę wmurowaną tu dla uczczenia pamięci Andrzeja Potiebni — bohaterskiego towarzysza polskich powstańców z 1863 r., który rezygnując ze szlif oficera carskiego, przyłączył się do walki o słuszną sprawę.

dz

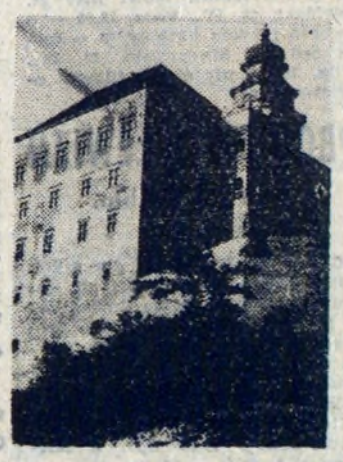

Zamek w Pieskowej Skale. Fot. B. DZIEKAN

Co czytać?

Russel of Liverpool — „Proces Eichmanna" — W książce poza przewodem sądowym w słynnym procesie, przedstawiona jest krótka historia zbrodni hitlerowskich przeciwko Żydom w powiązaniu z całym kompleksem przestępstw popełnionych przez III Rzeszę. Lord Russel jest również autorem książek: „Pod biczem swastyki" i „Rycerze busido".

Czytelnik, cena 25 zł.

Jan Bohdan Rychliński — „Fama kapitana Mory". — Drugie wydanie powieści poświęconej dziejom polskiej floty za czasów panowania Zygmunta III.

MON, cena 20 zł.

Augustyn Necel — „W pogoni za ławicami". — Książka opisująca ostatnie 60 lat naszego rybołóstwa morskiego. Autor jest znanym kronikarzem kaszubskim.

Wyd. Morskie, cena 15 zł.

Grzegorz Jaszuński — „Nowojorskie ABC". — Drugie wydanie reportaży z USA. Ciekawie przedstawione problemy polityczne, gospodarcze, obyczajowe i społeczne Stanów Zjednoczonych.

Wyd. Iskry, cena 27 zł.

„26 współczesnych opowiadań amerykańskich" — II-gie wydanie zbioru opowiadań różnych autorów. Przy każdym utworze jest umieszczona krótka biografia twórcy. Wybór zawiera opowiadania z okresu ostatnich 20 — 30 lat.

Wyd. Iskry, cena 40 zł.

Andrzej Bonarski — „Poszukiwania". — Psychologiczna mikropowieść młodego autora, którego debiutem była wydana w 1960 roku książka „Pojednanie".

PIW, cena 10 zł.

Adam Bromberg — „Książki i wydawcy" — Pozycja poświęcona ruchowi wydawniczemu w Polsce w latach 1944 — 1964. Wydanie nowe, poprawione i rozszerzone.

PIW, cena 40 zł.

Kącik filatelistyczny

10-lecie berlińskiego ZOO

Pod koniec ubiegłego roku weszły do obiegu trzy nowe znaczki wydane przez pocztę NRD. Seria ta została wydana z okazji 10-lecia istnienia berlińskiego ogrodu zoologicznego. Zbieraczy znaczków o tematyce przyrodniczej na pewno zainteresuje to wydanie. Znaczki przedstawiają egzotyczne zwierzęta, z gatunków rzadko spotykanych. ZOO berlińskie cieszy się opinią najpiękniejszego w Europie.

kp

MIESZANKA FILMOWA

„Kochanka"

Reżyseria: Vilgot Sjoman

Produkcja: szwedzka

Kino: „Światowid". 23—26 bm.

Po „Kochać" Jorna Donnera mamy okazję zapoznać się z innym dziełem reprezentacyjnym dla nowej szkoły filmu szwedzkiego. Twórca „Kochanki", Vilgot Sjöman jest chronologicznie pierwszym z młodych reżyserów, który udowodnił niezależność od sugestywnego wpływu wielkiej indywidualności Ingmara Bergmana z jednej strony i zrutynizowanej produkcji komercyjnej z drugiej.

Sjöman znany nam jest głównie jako twórca filmu „491", głośnego pamfletu na metody tzw. „reedukacji" wykolejonej młodzieży, który wywołał interwencję cenzury i burzliwą dyskusję, komentowana przez prasę całej niemal Europy. „Kochanka" — jego reżyserski debiut, ma zupełnie inny charakter. Film jest niejako studium psychologicznym, ale wyraźnie wykracza poza jego ramy i staje się właściwie wnikliwym studium socjologicznym.

Prezentowany po raz pierwszy na festiwalu w Wenecji (1963) film Sjömana zdobył uznanie krytyki i znaczny rozgłos. **Bibi Andersson**, odtwórczyni roli tytułowej, nagrodzona została za swą kreację specjalnym wyróżnieniem. Widzieliśmy ją już w Polsce m. in. w takich filmach, jak: „Uśmiech nocy", „Siódma pieczęć", „Tam, gdzie rosną poziomki".

„Morderca na urlopie"

Reżyseria: Bosko Boskovic

Produkcja: niemiecko (NRD) — jugosłowiańska

Kino: „Światowid", 27—30 bm.

Jest to film kryminalny, przestrzegający wszystkich reguł swego gatunku: tajemnicze morderstwo, kilku podejrzanych, zawikłana zagadka kryminalna, szybka i pełna napięcia akcja. Film zasługuje jednak na uwagę nie tylko z czysto rozrywkowych względów. Intrygę i dramatyczną akcję filmu twórcy wykorzystali dla poruszenia pewnych spraw, ściśle związanych z hitlerowską przeszłością niektórych osób, dla podkreślenia konieczności stałego tropienia pozostających na wolności zbrodniarzy wojennych. Wielu z nich — jak bohater filmu Jasselin — wiedzie spokojny żywot szacownych, o nic nie podejrzanych obywateli.

Zakupiliśmy

„Wyrwany z korzeniami" — kubański dramat psychologiczny. Nagroda specjalna Jury na ubiegłorocznym MFF w San Sebastian. Konflikt między budującym na Kubie fabrykę argentyńskim inżynierem, nie rozumiejącym celów rewolucji, a zakochaną w nim kobietą.

„Doktór Freud" — amerykański film biograficzny. Fragment życia „ojca współczesnej psychoanalizy", jego praca, osiągnięcia i rozterki.

„Kruk" — barwna komedia amerykańska, oparta na motywach utworu **Edgara Allana Poe**. Zacięta rywalizacja pomiędzy dobrym i złym czarodziejem, rozgrywająca się w komnatach tajemniczego zamku, zawiera — obok momentów komediowych — sceny „mrożące krew w żyłach".

Bibi Andersson w filmie „Kochanka".

Książki techniczne

A. BĄBKA — Chłodzenie wyparkowe pieców hutniczych. Stron 290, rys. 202, cena 50 zł.

Zasady chłodzenia wyparkowego. Korzyści wynikające z stosowania chłodzenia wyparkowego w porównaniu do obecnie stosowanych metod chłodzenia. Konstrukcja elementów chłodzonych i ich obliczanie wytrzymałościowe. Układy chłodzenia wyparkowego i rozwiązania konstrukcyjne. Obliczenia cieplne i hydrauliczne. Przykłady obliczeniowe. Eksploatacja chłodzenia wyparkowego.

Z. WERNICKA — Urządzenia stalowni i ich praca. Stron 309, rys. 132, cena 68 zł.

Wytwarzanie stali jako ogniw pośrednich wytwórczości kombinatu metalurgicznego, urządzenia do przygotowania i magazynowania materiałów wsadowych dla stalowni. Piece stalownicze. Urządzenia znajdujące się w hali pieców stalowniczych, jak suwnice transportowe, wsadzarki, kadzie, stanowisko do odlewania stali, wlewnice, urządzenia do odlewania w próżni i do odlewania ciągłego. Rozplanowanie typowych stalowni konwertorowych, martenowskich i elektrycznych. Urządzenia transportowe ze szczególnym uwzględnieniem transportu kolejowego.

Książka dla inżynierów i techników zatrudnionych w przemyśle hutniczym. Może być pomocną słuchaczom wydziałów metalurgicznych szkół wyższych.

W. ŻÓŁKOWSKI — Zaburzenia biegu wielkiego pieca. Stron 160, rys. 23, cena 17 zł.

Główną treścią książki są opisy zaburzeń wielkiego pieca, tworzenie się w nim narostów i tzw. „martwego słupa" materiałów wsadowych oraz opisy metod zwalczania narostów i usprawnienia biegu wielkiego pieca.

Książka dla inżynierów i techników zatrudnionych w wydziałach wielkopiecowych oraz studentów wyższych uczelni technicznych.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

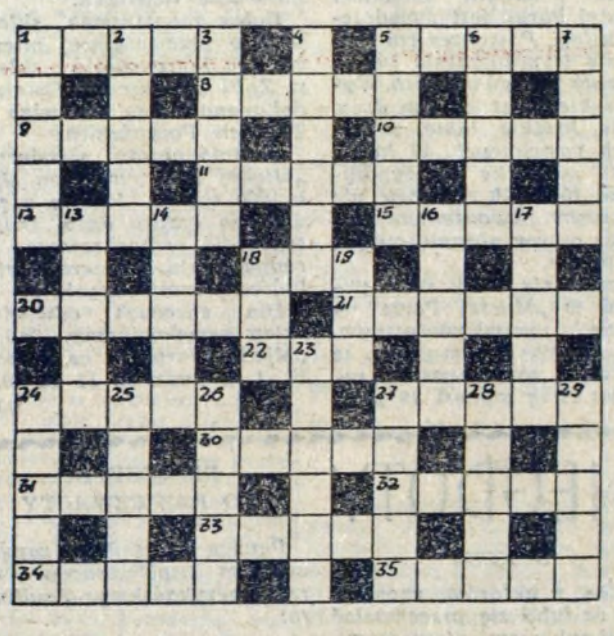

POZIOMO: 1. rzuca się je pod nogi, 5. można to jeść, a można dostać, 8. rodzaj trawnika, 9. jest w transporterze, 10. ptak z koralami, 11. czupurność, czelność, 12. kot i nie kot, 15. typowym był Rudolf Valentino, 18. potwierdzenie, 20. każdy się do niego pcha, 21. zasadnicza część tkaniny, 22. legalnie zabija, 24. gromadzi chomik, 27. telewizyjny gad, 30. do chleba, 31. wysyła wiązkę promieni, 32. pisano nim na tabliczkach, 33. imię popularnej spikerki telewizyjnej, 34. do poskramiania mężów, 35. kwiat czczony w Egipcie i Indii.

PIONOWO: 1. w butelce lub na ulicy, 2. jarskie danie, 3. imię znanej autorki powieści kryminalnych, 4. kapelusz z daszkiem, 5. ....., Eckberg, 6. telefoniczna lub dla ptaków, 7. zmiana kierunku, 13. garaż dla krów, 14. rodzaj kołnierza, 16. zdarza się często w sklepach, 17. z ziół do picia, 18. bieg np. sprawy, 19. wróg myszy, 23. rosyjska miara długości (71 cm), 24. Wiślany, Szczeciński, 25. nietykalny z ul. Wierzbowej, 26. górski świerk, 27. ma je indyk, a pragną kobiety, 28. wizytowy albo teatralny, 29. przystąpienie.

UKŁADANKA

Z liter wchodzących do wyrazu

„panorama"

należy ułożyć co najmniej 20 nowych słów, będących rzeczownikami pospolitymi, w pierwszym przypadku liczby pojedynczej, z tym, że użyte w nich litery nie mogą powtarzać się więcej razy aniżeli w słowie „panorama".

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 30. IV. 66 (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody w postaci bonów książkowych.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z Nr. 15

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. woreczek, 4. gramofon, 9. szept, 10. moped, 12. gala, 13. etatyzm, 14. azyl, 17. rokita, 20. spoiwo, 21. watra, 24. polano, 25. granat, 27. pasta, 31. Amado, 33. kasza, 37. Sara, 38. notatka, 40. karb, 43. nerka, 44. agawa, 45. akordeon, 46. bajadera.

PIONOWO: 1. Waligóra, 2. czek, 3. esteta, 5. remiza, 6. mops, 7. Napoleon, 8. agat, 9. szlak, 11. drzwi, 15. Stradom, 16. oprawka, 18. ma, 19. gr. 21. W.O.P, 22. tus 23. aga, 26. Warszawa, 28. ar. 29. ta, 30. Barbórka, 32. akron, 34. szafa, 35. kolano, 36. okrasa, 39. arka, 41. bród, 42. mata.

LITERÓWKA

GŁOS NOWEJ HUTY

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Jan Danecki, Nowa Huta, Os. Krakowiaków 40/3; 2. Eugeniusz Imiołek, Nowa Huta, Os. Stalowe 16 c; 3. Cecylia Jakubas, Kraków 20, ul. Marchewczyka 4/6; 4. Jerzy Juszczynko, Nowa Huta, Os. Krakowiaków 5/59; 5. Marcjanna Jada, Kraków 28, ul. Kocmyrzowska 12a.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99; przez centralę HiL 401-00 i 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.) Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T—13